

ZMS
wzywa do walki
ze spekulacją
i szkodnictwem
gospodarczym

Komitet Miejski Związku Młodzieży Socjalistycznej w Poznaniu wydał odezwę, w której m. in. czytamy:

„Proces pełnej demokratyzacji życia politycznego i gospodarczego, jaki rozpoczął się w wyniku przemian, które wniosły uchwały VIII Plenum KC PZPR przyczyniły się poważnie do naprawy szeregu dziedzin naszego życia...

W codziennej jednak pracy, pełnej trudu i ofiarności na naszej drodze stają elementy spekulacyjne, trwoniące mienie państwowe i marnotrawiące wspólnym trudem wypracowane wartości. Elementom tym żerującym na cudzej pracy wypowiadamy zdecydowaną walkę.

Wzywamy wszystkich ludzi pracy, wzywamy młodzież uczącą się i pracującą, zorganizowaną i niezorganizowaną do wzięcia udziału w tej walce.

OBYWATELE!

Twórcie ochotnicze komitety obywatelskie do walki ze spekulacją i szkodnictwem gospodarczym!

ZMS-owcy!

Dajcie pierwszy przykład i stawajcie do walki z podziemiem gospodarczym!

Tworzymy społeczne ekipy, jako główną siłę do walki w obronie okradanego społeczeństwa.

Chcemy ujawnić i zlikwidować skorumpowane kliki, które pod sztandem socjalizmu okradają społeczeństwo.

Chcemy konkretnie realizować postulaty wysuwane w celu wygospodarowania dalszych rezerw produkcyjnych i zerwania z deficytowością w produkcji i handlu.

Chcemy ujawnić skąd rodzimi potentaci finansowi czerpią środki na luksusowe wille i samochody, skąd pochodzą tysiące upłyniane w nocnych lokalach.

OBYWATELE!

Wzywamy do pracy w Ochotniczych Komitetach do Walki ze Spekulacją i Marnotrawstwem.

Wszystkich zainteresowanych pragnących włączyć się do tej pracy zapraszamy na zebranie informacyjne, z udziałem przedstawicieli Prokuratury, MO, Prezydium Rady Narodowej m. Poznania i dziennikarzy.

Zebranie to, odbędzie się w lokalu KM ZMS przy ul. Kościuszki 80a (gmach KW PZPR), pokój nr 6 w dniu 23 SIERPNIA BR. O GODZ. 16.

Samolot odrzutowy polskiej konstrukcji

WARSZAWA (PAP)

Jak się dowiaduje przedstawił PAP, zespół pracowników Głównego Instytutu Lotnictwa w Warszawie przystąpił do opracowywania planów samolotu o napędzie odrzutowym — lekkiej maszyny szkolno-treningowej. Będzie to pierwsza tego rodzaju konstrukcja w Polsce, przewiduje się więc, że zakończenie prac nad prototypem nastąpi po upływie ok. dwóch lat.

Wyjaśnienie

Podany w dniu wczorajszym wynik meczu ZSRR — Bułgaria (1:0) dotyczył mistrzostw LZS jakie odbywały się w Grudziądzu.

Cena 50 gr

Nakład 104 566

Głos Wielkopolski

CZY
TEL
NIK

Elementy
ładu

— str. 3

Rok XIII Wydanie A

Poznań, sobota 17 VIII 1957

Nr 195 (4215)

IV Kongres ŚFMD głosem młodego pokolenia w walce o pokój na świecie

KIJÓW (PAP).

Korespondent PAP red. Bronisław Majteczak donosi: W dniu 16 bm. nastąpiło w Kijowie otwarcie IV Kongresu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Na Kongres przybyło 320 delegatów ze 103 krajów oraz 173 obserwatorów z prawem głosu. Obecni są również goście reprezentujący tak poważne organizacje międzynarodowe jak ONZ, UNESCO, Międzynarodowa Federacja Weteranów Wojny, Światową Radę Pokoju i in. W Kongresie bierze udział kilkuset delegatów polski, której przewodniczy pierwszy sekretarz KC ZMS Marian Renke. Delegacja polska zamierza przedstawić szereg konkretnych propozycji dla usprawnienia pracy ŚFMD.

Polacy uważają m. in., że przy Federacji powinno powstać biuro do spraw organizacji dziecięcych. Zdaniem delegatów polskich, konieczne jest również utworzenie przy

Komitecie Wykonawczym ŚFMD biura wymiany informacji o ruchu młodzieżowym w różnych krajach.

Porządek obrad, który został przyjęty jednomyślnie, zawiera 4 punkty zasadnicze:

1 referat komitetu wykonawczego ŚFMD pt. „Młodzież, współczesny świat, a zadania ŚFMD”,

2 nowy statut ŚFMD,

3 przyjęcie nowych członków,

4 sprawozdanie komisji finansowej i rewizyjnej.

Referat Komitetu Wykonawczego ŚFMD wygłosił prezes federacji Bruno Bernini. Na wstępie Bruno Bernini omówił dotychczasową działalność Federacji stwierdzając, że próby porozumienia się i współpracy ze wszystkimi narodowymi i międzynarodowymi organizacjami młodzieżowymi znalazły wyraz na Festiwalu w Moskwie.

Główny nacisk położył Bernini na rozwój kontaktów i współpracy między wszystkimi organizacjami młodzieżowymi świata, oświadczając, że ŚFMD jest gotowa współpracować ze wszystkimi organizacjami zarówno należącymi do niej, jak i znajdującymi się poza nią.

Kolejne części referatu poświęcone były przywróceniu Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w ONZ, zjednoczeniu Korei i Wietnamu, zjednoczeniu Tajwanu, Goa i zachodniego Iranu z ich państwami macierzystymi, za-

kazowi broni jądrowej itd. W referacie zostały również poruszone takie problemy, jak prawo młodzieży do nauki, do pracy, likwidacja bezrobocia itp. Bernini omówił również problem młodzieży krajów kolonialnych stwierdzając, że zasady konferencji w Bandungu — „zlikwidować kolonializm we wszystkich jego przejawach” zostały poparte przez ŚFMD. Nawiązując do współpracy między ŚFMD a ONZ Bernini stwierdził z ubolewaniem, że Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej jest nadal pozbawiona statusu „B” przy Radzie Społeczno-Gospodarczej ONZ.

Bernini zakomunikował, że od czasu III Kongresu ŚFMD w jej szeregi wstąpiły 53 organizacje młodzieżowe.

Dalsze usprawnienia w zarządzaniu PGR-ami

WARSZAWA (PAP)

Przejdzie ok. 50 proc. PGR-ów na własny rozrachunek z dniem 1 lipca br. pozwoliło m. in. na likwidację 45 zjednoczeń PGR, a w niektórych województwach np. w kieleckim także zespołów. Poza oszczędnościami etatowymi rozszerzyło to kompetencje kierowników gospodarstw i zwiększyło ich samodzielność.

Obok zmian „generalnych” jak uproszczenie planowania, danie kierownikom i załogom gospodarstw możliwości decydowania o kierunku rozwoju produkcji itp. obecnie wprowadza się dalsze drobniejsze zmiany. Dokonano np. uproszczeń w księgowości przez likwidację wyceny obrotów wewnętrznych w gospodarstwach. Zmniejszyło to do połowy ilość księgowanych pozycji.

Rozmowa Grotewohla z korespondentem „Izwestii”

MOSKWA (PAP)

Premier NRD — Otto Grotewohl udzielił korespondentowi „Izwestii” w Berlinie od-

powiedzi na pytania dotyczące wyników wizyty radzieckiej delegacji partijno-rządowej w NRD.

Rozmowy nasze — oświadczył O. Grotewohl — potwierdziły całkowitą zgodność poglądów w ocenie obecnej sytuacji międzynarodowej. Stwierdzono jednocześnie, że zawarte we wspólnym oświadczeniu z 7 stycznia 1957 r. wnioski były słuszne.

Rządy obu państw są wyrażicielami woli narodów pragnących utrwalenia pokoju, gdyż wzywają wszystkich po-

koj młodych ludzi, aby traktowali walkę o powszechne rozbrojenie, o całkowity zakaz broni atomowej i wodnorodowej jako zadanie najpilniejsze i najważniejsze. Niemiecka Republika Demokratyczna czyni wszystko, co w jej mocy, aby to wielkie humanitarne zadanie zostało pomyślnie rozwiązane. Narodowi naszymi nie jest potrzebna ani amerykańska, ani też niemiecka broń atomowa. Nie jesteśmy zainteresowani w amerykańskich bazach wojskowych na terytorium Niemiec.

Zjednoczenie naszej ojczyzny jest sprawą samych Niemców i nikt nie może jej przekazać w obce ręce.

Maciej Elczewski urodził się w roku 1917 we Lwowie. W okresie przedwojennym działał on w rewolucyjnym ruchu antyfaszystowskim za co był aresztowany w roku 1937 przez władze sanacyjne. Podczas wojny Maciej Elczewski pracował m. in. w szeregach Związku Patriotów Polskich w ZSRR. Po wojnie był sekretarzem KW PZPR we Wrocławiu, a następnie I sekretarzem KW PZPR w Koszalinie. Podczas ubiegłej kadencji Sejmu był posłem z Ziemi Koszalińskiej.

W ciągu ostatnich czterech lat Maciej Elczewski zajmował stanowisko redaktora naczelnego pisma „Chłopska Droga”.

Przed dwudziestą rocznicą

Wieczór strajkowych wspomnień



20 lat temu Marcin Stożek i Jan Szczypka brali czynny udział w strajku chłopskim. Obaj są członkami ZSL i aktywnymi na terenie swojej gromady.

CAF — fot. Szyperko

Zebrali się, aby pogwarzyć o minionych dniach sprzed dwudziestu laty. Wspomnień towarzyszy, którzy zginęli w walce strajkowej, wspomnień tych, nad których mogiłą, zagubioną wśród pól Kasinki Małej, stanął 18 sierpnia.

A jednak piątkowe spotkanie nie miało nic ze smutku po żegnaniu. Czterdziestu delegatów — weteranów, uczestników chłopskich strajków w Wielkopolsce zebrało się przy wspólnych stołach w sali WK ZSL, aby pomówić o... przyszłości. We wszystkich przemówieniach i toastach dominowała myśl o naprawie zła, o wspólnej pracy pod kierownictwem współpracujących partii PZPR i ZSL.

Z dwugodzinnych wspomnień takich działaczy, jak Stanisława Maćkowiaka ze wsi Otorowo (pow. szamotulski), Józefa Różdżki z Książa (pow. śremski), Jana Bładaszewicza z Ciaszyc (pow. koniński) i innych wyniosło się wrażenie chłopskiego optymizmu i z m. u. Stąd ta rzeczowość planów, co podkreślano uznaniem władz dla działalności ludowców. Działacze chłopscy zachęcani nawrotem sprawiedliwości, o którą przecież walczyli w latach dwudziestolecia międzywojennego, poświęcili terytorialnemu w postaci rad narodowych oraz praktycznym formom rozwijania gospodarki wiejskiej i dlatego tak serdecznie przyjęto słowa prez. PRN Fr. Szczerbala o naprawie krzywdy ekonomicznej wy-

rażonej chłopom wielkopolskim w latach ubiegłych. Zmiana ta — nowy kurs polityki wobec wsi poznańskiej wyraża się choćby w sumie 110 mln. zł ulg podatkowych z racji zmian klasyfikacji gruntów oraz 40 mln. zł spowodowanych obniżką progresji podatkowych; niezależnie od tego stosowanie ulg ze względu na klęskę gradu, posuchy, czy też mrozów. I to jest, jak podkreślano, najbardziej widomy znak doceniania trudu rolnika, znak uznawania go za równorzędnego partnera w walce o dobrobyt w kraju.

Do późnej nocy przeciągnęły się serdeczne wspomnienia, nadszedł czas odjazdu delegacji wielkopolskiej na centralne uroczystości dwudziestego rocznicy strajków chłopskich do Krakowa i Kasinki Małej, gdzie w ciągu trzech dni zwiedzą słynne miejsca walk chłopskich i złożą hołd poległym za sprawę ludu polskiego. (emp)

Śmierć 9 osób wskutek zatrucia grzybami

(Inf. wł.)

Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna informuje nas o tragicznej serii zgonów, których przyczyną było spożycie trujących grzybów.

Ostatni tego rodzaju wypadek, i to w skali rzadko spotykanej, zdarzył się w Poznaniu na Osiedlu Warszawskim. Jak doszło do tragedii? 8 bm. rodzina Garczyków uzbierała w okolicach Mały większą ilość grzybów. W ich mniemaniu były to surowadki, zielonki i tzw. podróżniczki. Grzyby spożyto nazajutrz, a po kilkunastu godzinach trzeba było wezwać Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło całą rodzinę do szpitala. Niestety, na skuteczną pomoc było już za późno. 10 bm. zmarł 58-letni Michał Garczyk, 12 bm. — jego córki: 26-letnia Zofia Rogowicz i 19-letnia Irena Garczyk, a 13 bm. 54-letnia Agnieszka Garczyk i 29-letni Aleksander Garczyk. Natomiast 24-letni Tadeusz Garczyk przeżywa obecnie w szpitalu i życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo.

Jak wykazało badanie laboratoryjne większość grzybów zebranych przez Garczyków stanowiły trujące muchomory zielonkawe (Amanita phalloides) nieco podobne do zielonek.

W tym samym okresie, w jakim rozgrywała się tragedia Garczyków spożycie trujących grzybów spowodowało śmierć dwójki kaliszan — Heleny i Tomasza Banasików. Kilka dni przedtem to samo spotkało dwie poznańki — Praksedę i Janinę Burdelskie.

8 dni — 9 zgonów. Makabryczny bilans. Alarmujące ostrzeżenie dla wszystkich entuzjastów grzybobrania, którzy nie znają się dobrze na grzybach. (ak)



Ludzkość jest jednomyślna w żądaniu zakazu broni atomowej i wodorowej

TOKIO (PAP).

Specjalny wysłannik PAP red. R. Frelek donosi z Tokio:

Uchwaleniem apelu do narodów zjednoczonych i rządów wszystkich krajów świata, deklaracji tokijskiej i załączeń w sprawie wspólnej akcji zakończyła się 16 bm. wieczorem Trzecia Międzynarodowa Konferencja w kwestii zakazu broni atomowej i wodorowej.

Apel wzywa do zawarcia porozumienia o natychmiastowym i bezwarunkowym przetrwaniu doświadczeń atomo-

Na szlaku

Katowice-Wielkopolska

(Inf. wł.)

Do Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu wpłynęła sprawa nadużyć popełnionych przez pracowników wielkopolskich PGR-ów i Centrali Zbytu Węgla w Katowicach.

Jak ustaliła Prokuratura Wojewódzka starszy dystrybutor CZW — Stanisław Nowak zamówienie na węgiel dla niektórych PGR kierował bezpośrednio do swego kompana pracującego w dziale ekspedycji — Zygmunta Kulety. Ten, wbrew obowiązującym przepisom, na zrealizowane już zamówienia przysłał węgiel do gospodarstw wskazanych przez Nowaka. W ten sposób Nowak uzyskał dla siebie i swych pomocników nieustaloną bliżej sumę, nie mniejszą jednak niż 68 tys. zł.

Ponadto na ławie oskarżonych zasiada: kierownik PGR Gaj Mały — Marian Walczak, kierownik administracyjno-gospodarczy Zespołu PGR Kustodia — Stanisław Hombsz i kierownik PGR Smółkowo — Franciszek Antkowiak. W toku śledztwa stwierdzono, że nabywali oni od Nowaka węgiel i rozprawiali go po cenach wyższych niż opiewała faktura. W wyniku tych transakcji zarobili oni dla siebie i innych: („zyskiem” dzielono się). Walczak przynajmniej 40 tys. zł, Hombsz 47 tys., Antkowiak 9.170 zł.

Śledztwo prowadzone przeciw innemu osłoniu podejrzanym w tej sprawie z powodu braku dostatecznych dowodów winy zostało umorzone. (R)

Liczyć tylko na siebie

O ile lipcowa debata we francuskim Zgromadzeniu Narodowym nad ratyfikacją układów europejskich (wspólny rynek i Euratom) wywoływała minimalne zainteresowanie opinii, o tyle losy tzw. planu Gaillarda przykuwały uwagę. I nie dziwnego, bo do zmniejszenia niesłychanego deficytu budżetowego, wynoszącego na rok 1958 aż 1.500 mld. franków, prowadzić mogły tylko dwie drogi. Albo podwyższenie podatków, co oznaczałoby praktycznie dla przeciętnego obywatela zmniejszenie jego zarobków przy rosnącej drożyznie, albo — plan Gaillarda, czyli oszczędności budżetowe, zrezygnowanie z planowanych wydatków w poszczególnych resortach państwowych. Ministrowi Gaillardowi udało się swój plan przeformować. Oszczędności budżetowe spowodują deficyt do sumy 825 mld. franków, co stanowi sumę mniejszą, aniżeli niedobór w roku 1956 (prawie 1.000 mld. franków) i w roku 1957 (prawie 900 mld. franków).

W związku z tym nasuwa się od razu pytanie, kosztom jakich skróśleń udało się deficyt budżetowy obniżyć. Niestety, cena tego jest bardzo wysoka. Pod nóż bowiem poszły przede wszystkim — jak łatwo się domyślić — kredyty cywilne, a więc przewidziane na budownictwo mieszkaniowe, lecznictwo, szkolnictwo. Natomiast polp, który sięsież rocznie 600 mld. franków — wojna algerska, ma nadal zapewnić warunki rozwoju. Minister Morice oświadczył, że mowy być nie może o żadnej redukcji kredytów, która mogłaby kępować działania wojenne w Algierze. Zmniejszenie wydatków w budżecie ministerstwa obrony polega na zwolnieniu z szeregu przy końcu bieżącego roku 130 tys. żołnierzy po odświeżeniu dwóch lat.

Nawiasem mówiąc, to zwolnienie ma na celu nie tylko oszczędzanie

wych i wodorowych. Deklaracja precyzuje stanowisko uczestników konferencji wobec najważniejszych problemów międzynarodowych. Załączenia nakreślają drogę działania ruchu obronności pokoju na najbliższą przyszłość.

W konferencji, która obradowała 10 dni, uczestniczyło blisko stu delegatów i obserwatorów z 25 krajów Azji, Afryki, Europy, Ameryki i Australii. Niestety nie mogli przybyć delegacje z Polski i Czechosłowacji, a przedstawiciele niektórych innych krajów przyjechali dopiero pod koniec konferencji. Wśród paru tysięcy delegatów japońskich znajdowali się również ludzie, którzy przeżyli wybuch bomb atomowych w Hiroszimie i Nagasaki oraz ludzie, których najbliżsi padli ofiarą tych wybuchów. Byli także przedstawiciele 10 różnych organizacji międzynarodowych.

Uczestnicy tegorocznej konferencji w Tokio reprezentowali o wiele szerszy niż kiedykolwiek dotychczas wachlarz poglądów politycznych, organizacji społecznych, wierzeń religijnych, zawodów. W swobodnej dyskusji delegaci wypowiadali różne, często sprzeczne w poszczególnych kwestiach, poglądy. Mimo tych różnic wszyscy — socjaliści, komuniści, laburzyści, działacze prawicowi, buddysty, katolicy, metodysty, robotnicy, rybacy, byźnesmeni osiągnęli porozumienie w sześciu punktach, a mianowicie trze-

Depesze

z okazji święta narodowego Indonezji

WARSZAWA (PAP)

Z okazji święta narodowego — 12 rocznicy proklamowania niepodległości Indonezji, przypadającego w dniu 17 bm., przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wystosował depesze gratulacyjną do prezydenta Republiki Indonezji — dr. Achmeda Sukarno.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał z tej samej okazji depeszę gratulacyjną prezesowi Rady Ministrów Indonezji — dr. Dżuan-dze.

kredytów, lecz jeszcze coś więcej. We Francji mianowicie rynek pracy jest bardzo napięty. Francuzi nawet określają to specjalnym zwrotem, który można by przetłumaczyć, jako „nadzatrudnienie”. W tych warunkach — przy braku rezerwy, którym można by ewentualnie zastąpić odchodzących się podwyżki płac — rząd obawia się poważnie każdego strajku. Taka jest druga strona medalu „rozpuszczenia do domu” 130 tys. żołnierzy. Pomimo tych zwolnień i oszczędności, budżet wojskowy Francji wynosić będzie 1.200 mld. franków i nadal stanowi największą pozycję po stronie wydatków budżetowych.

Plan Gaillarda został zatwierdzony. Wiszący w powietrzu kryzys gabinetowy — zażegnany. Ale trudności, przed którymi stał rząd, bynajmniej nie zniknęły. Plan ten bowiem trzeba dopiero realizować. A to postuluje przede wszystkim zatrzymanie się płac i cen przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Minister Gaillard wielokrotnie apelował o cierpliwość w swoich przemówieniach i, zwracając się do pracowników i robotników wszystkich branż oświadczał, że jeżeli wystąpią z żądaniem podwyżki, cały kunsztowny gmach oszczędności budżetowych rozpadać się w gruzy. Tymczasem podwyższenie minimum płac na 133 franki 45 centimów za godzinę — stwarza już klimat sprzyjający żądaniom wyrównania płac. Ale nie tylko to. Plan Gaillarda stwierdza: żadnych nowych podatków. Tymczasem w czerwcu bieżącego roku uchwalono 150 mld. franków podatków dodatkowych, podwyższono cenę gazu, podwyższono ceny wina.

Sytuacja Francji, pozbawionej dotychczasowych dopływów zagranicznych kredytów, jest trudna. Lecz w tym nowym i trudnym położeniu powstaje plan, który straszyć można krótko: od dziś liczyćmy tylko na siebie. T. R.

ba przerwać doświadczenia wodorowe, zakazać produkcji, gromadzenia i użycia broni jądrowej, przeciwstawić się zbrojeniu innych krajów w broń atomową, osiągnąć porozumienie na razie przynajmniej częściowe w sprawie powszechnego rozbrojenia, przeciwdziałać w rozbudowie baz militarnych, stopniowo likwidować bloki i bazy wojskowe, wycofać wojska z obcych krajów.

„Nigdy więcej bomby atomowej” taki jest tytuł pieśni, którą śpiewano na zakończenie konferencji i która w Japonii jest rzeczywistą pieśnią masową i narodową.

10 rocznica niepodległości INDII

DELHI (PAP)

Przy salucie artyleryjskim i dźwiękach hymnu państwowego premier Nehru wciągnął w czwartek na maszt starej twierdzy — Czerwonego Portu w Delhi flagę indyjską, ogłaszając rozpoczęcie święta narodowego — 10 rocznicy niepodległości Indii. W roku bieżącym dzień niepodległości obchodzony był bardzo uroczysto, ponieważ zbliżył się ze stu latem powstania Sipałów.

W przemówieniu okolicznościowym Nehru oświadczył, że Indie są obecnie jednym wielkim placem budowy.

W stanie Korała rządzonego przez komunistów w obchodach święta narodowego wziął udział prezydent Indii Radendra Prasad.

10 rocznica wyzwolenia Indii była bardzo uroczysto obchodzona przez mieszkańców Kalkuty, Bombaju, Madrasu i wielu innych miast.

Tadeusz Szeligowski i Bohdan Wodiczko wyjechali do Edynburga

WARSZAWA (PAP)

18 bm. rozpoczęło się w Edynburgu doroczny międzynarodowy festiwal artystyczny, poświęcony muzyce, teatrowi, plastyce i filmowi.

Jako obserwatorzy udali się na festiwal edynburski wiceprezes Związku Kompozytorów Polskich — Tadeusz Szeligowski oraz dyrektor artystyczny Filharmonii Narodowej — Bohdan Wodiczko.

Jak już donosiliśmy, na festiwal edynburski wysłaliśmy 8 filmów. W tej liczbie fabularny film — „Kanał”.

Podwozia „Starów” dla Hiszpanii

KIELCE (PAP).

W Fabryce Samochodów Ciężarowych im. F. Dzierżyńskiego w Starachowicach przebywali przedstawiciele handlu zagranicznego Hiszpanii. Po zwiedzeniu zakładu i obejrzeniu produkowanych w nim „Starów” zawarli oni umowę z „Motoimportem” na zakup 200 podwozi samochodów ciężarowych „Star 21”.

Dnia 16. 8. br. po ciężkiej chorobie zmarł

Maciej Elczewski

Redaktor Naczelny „Chłopskiej Drogi”, przewodniczący Sekcji Rolnej SDP

W Zmarłym prasa polska straciła cenionego publicystę i redaktora, a dziennikarstwo aktywne, ofiarę i wzorowego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. 8. br. o godz. 15 na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

Zarząd Główny i Zarząd Warszawski Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Trzeba pisać prawdę!

Cofnięcie akredytacji dla korespondenta

Agencji UP

A. Cavendisha

WARSZAWA (PAP)

Departament Prasy i Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych wezwał w dniu 16 bm. p. A. Cavendisha, dotychczasowego korespondenta Agencji UP w Warszawie.

P. Cavendishowi oświadczone, że nieprawdziwymi i tendencyjnymi wiadomościami, jakie niejednokrotnie podawał z Warszawy, wprowadzał w błąd opinię na temat sytuacji w Polsce.

Mimo że p. Cavendishowi zwrócono w swoim czasie uwagę na niewłaściwość takiego postępowania, podał on ostatnio wiadomości, przedstawiające w fałszywym świetle przebieg strajku tramwajarzy w Łodzi. Wiadomości te zmierzały do wywołania nieprzychylnych Polsce nastrojów za granicą.

W związku z powyższym oświadczone p. Cavendishowi, że cofnięta mu zostaje akredytacja jako stałego korespondenta Agencji UP w Warszawie.

Krok ten nie uszczupla praw Agencji UP do utrzymywania w Polsce swoich korespondentów.

Z poczty dyplomatycznej

„Król komunistów”

(API)

Do wielu dziwnych rzeczy na świecie należy — pozycja króla norweskiego, Haakona VII w jego własnym kraju. W ostatnich dniach wiele się o tym pisało na świecie z tej okazji, że król Haakon obchodził 3 sierpnia 85 rocznicę urodzin. Obchodził ją zresztą, dodajmy, na łożu boleści, gdyż od dwóch lat, po skomplikowanym złamaniu kości biodrowej, stary król walczy z chorobą.

„Król Haakon zajmuje w sercach i umysłach narodu norweskiego miejsce niezwykle, jak na króla” — tak w tym dniu pisał dziennik „Friheten”, organ Norweskiej Partii Komunistycznej. I dalej dziennik wyjaśnił, że pozycję tę król Haakon zawdzięcza nie tylko dzielnej i stanowczej postawie jaką zajął wobec okupantów hitlerowskich w r. 1940, ale również temu, że zawsze z niezwykłą bojowością przestrzegał zasady i monarchia jest podporządkowana konstytucji i woli całego narodu.

Przykład takiej lojalności pochodzi m. in. z r. 1923, kiedy wbrew swym konserwatywnym doradcom z ówczesnych kół rządowych, król Haakon powołał gabinet złożony z członków Norweskiej Partii Pracy, otwierając tym drogę do przejęcia na długie lata władzy w kraju przez socjaldemokratów. A z tego czasu datuje się historyjka, jedna z wielu opowiadanych o starym królu: Gdy konserwatywni ministrowie ostrzegali, że król nie powinien oddawać rządów w ręce „komunistów” — wtedy każdy lewicowiec był nazywany komunistą — król odpowiedział: „Jestem królem tego kraju, a więc również królem komunistów”.

Czy anegdota jest prawdziwa, czy zmyślona, w każdym razie dobrze charakteryzuje ona osobę króla — pisze „Friheten”. I chyba trzeba nazwać godnym szacunku tego człowieka, który przy wstąpieniu na tron w r. 1905, zażądał

Polscy laureaci konkursu VI Festiwalu Młodzieży i Studentów

MOSKWA (PAP).

„Sowietskaja Kultura” z dnia 15 bm. opublikowała wyniki konkursów artystycznych VI Festiwalu Młodzieży i Studentów. Podajemy nazwiska polskich laureatów tych konkursów wyróżnionych złotymi, srebrnymi i brązowymi medalami.

SPIEW

Brązowy medal otrzymał zespół polski — trio wokalne (Zofia Zych, Helena Streczek i Maria Jekki).

INSTRUMENTY SMYCZKOWE

Skrzypce: srebrny medal przyznano Tomaszowi Michalakowi, altówka: brązowy medal otrzymał Jerzy Kosmala.

BALET KLASYCZNY I TANIEC CHARAKTERYSTYCZNY

Srebrny medal otrzymał Włodzisław Troczeniński, brązowy Leszek Panowicz, dyplomy — Henryk Wróbel i Bronisław Cesarz.

INSTRUMENTY DEJE

Waltornia — srebrnym medalem odznaczony został Józef Breja.

PANTOMIMA

Złoty medal przyznano pantomimie „Płaszcz” (kierownik zespołu Henryk Tomaszewski. Wykonawcy: Stanisław Brzozowski, Jerzy Fornal, Elżbieta Jarosiewicz, Halina Kieszczyńska, Marlena Milw, Janusz Okniński, Wiktor Naszun, Janusz Pieczuro, Jerzy

Puzilewicz, Aleksander Sobieraj, Irena Szymkiewicz, Jan Uryga, Adam Baron.)

ORKIESTRY ESTRADOWE

Srebrnym medalem wyróżniony został Zespół Komedy.

SZTUKA CYRKOWA

Złoty medal i dyplom I stopnia otrzymał Henryk Bawolski. Srebrne medale i dyplomy: Halina Plaskowicz, Zdzisław Herszman, Józef Pecha, Bronisław Kochmański, Jolanta Maciejewska, Andrzej Bebiowski, Zbigniew Kwiatkowski, Jerzy Wacek, Elżbieta Januszko.

Brązowe medale i dyplomy otrzymali: Halina Wrzesińska, Tadeusz Chalupnicki, Anna Pepo, Zofia Rączniak, Matylda Leszczyńska, Marian Zimowicz.

MIĘDZYNARODOWA

WYSTAWA ARTYSTYCZNA

Srebrny medal przyznano Olimpi Jaroszewicz.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA FILATELISTYCZNA

Brązowe medale otrzymali: Aldo na Buzanek (kolekcja znaczków chińskich), Krystyna Zaitowska (tematyczna kolekcja „dzieci”), Beata Kempisty (tematyczny zbiór „zwierzęta”), „kwiaty”, „etnografia”), Bogdan Szrajber (tematyczny zbiór „dzieci”).

Ohydny mord dokonany przez piaka

WROCLAW (PAP)

Już po raz drugi w ciągu ostatnich dni społeczeństwo Dolnego Śląska zostało wstrząśnięte morderstwem popełnionym w biały dzień przez pijanego zbrodniarza. W dniu 11 bm. ok. godz. 16-tej w Świdnicy, na ul. Nowotki, pijany zwyrodnialec zamordował nożem mężczyznę, a dwóch innych ciężko poranił.

Przebieg wypadku był następujący:

Pijany Jan Krawczyński — robotnik Zakładów Wytwarzających Aparatury Precyzyjnej w Świdnicy wywołał awanturę ze swym szwagrem — Janem Kowalińskim. Usiłującego ich rozdzielić Fr. Klimka, Krawczyński ranął nożem. Obaj poszkodowani zaczęli uciekać a w pogoń za nimi rzucił się oszalały pijak, na ulicy Krawczyński dopadł uciekającego Jana Kowalińskiego i na oczach przechodniów zabił go nożem. Świadkowie zbrodni usiłowali rozbroić mordercę, zanim to się jednak udało, zdołał on jeszcze ciężko zranić interweniującego Zbigniewa Labę, którego tylko natychmiastowa operacja w szpitalu uratowała od śmierci.

Milicjantom, którzy przybyli na miejsce wypadku, z trudem udało się obronić mordercę przed samosądem ze strony tłumu.

Wspólnik Paramonowa ujęty

WARSZAWA (PAP).

13 bm. patrol milicyjny, idący po południu przez park przy Cytaeli Warszawskiej, natknął się na zbiegłego przed kilku dniami z więzienia groźnego bandytę — Gaszczyńskiego wspólnika straconego już bandyty Paramonowa. Mimo wezwań do zatrzymania się Gaszczyński zaczął uciekać. Milicjanci oddali kilka strzałów ostrzegawczych i widząc, że Gaszczyński kontynuuje ucieczkę, rozpoczęli pogoń. Po oddaniu kilku następnych strzałów bandyta został zraniony w obydwie nogi, a następnie ujęty i odwieziony do Pogotowia Ratunkowego. Po udzieleniu pierwszej pomocy Gaszczyński został odstawiony do Szpitala Więziennego.

Grypa azjatycka nadal szaleje

OKOŁO 100.000 MIESZKAŃCÓW wyspy Mauritius zachorowało na grype azjatycką. Władze francuskie podjęły szereg środków zapobiegawczych. Między innymi polecono ludności nie brać udziału w zebraniach.

Do chwili obecnej nie zanotowano żadnego wypadku śmiertelnego.

Wczoraj w Warszawie zmarł

Maciej Elczewski

Redaktor Naczelny „Chłopskiej Drogi”

przewodniczący Sekcji Rolnej Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, znany i ceniony publicysta, zasłużony działacz społeczny.

Cześć Jego pamięci.

Zespół redakcyjny „Głosu Wielkopolskiego”

Drewno na wagę... żelaza

Oszczędność drewna jest u nas ustawowym obowiązkiem od prawie dwóch lat. Uchwała rządu nr. 871 wydana w październiku 1955 r. zobowiązywała poszczególne resorty do unormowania gospodarki drewnem w podległych sobie jednostkach oraz do szerokiego stosowania materiałów zastępczych. Tymczasem w roku 1956/57 (rok w leśnictwie zaczyna się w październiku) wyrąb drewna wynosił 17.254 tys. m³, a więc — o 54 tys. m³ więcej, niż w roku poprzednim.

Według norm racjonalnej gospodarki leśnej maksymalna eksploatacja lasów w naszym kraju powinna sięgać najwyżej 12 mln. m³. Tymczasem rokrocznie wyrąb przekracza tę granicę. Przy tym tempie eksploatacji grozi nam brak drewna przemysłowego już za lat osiem.

Ta alarmowa sytuacja była podstawą podjęcia na ostatniej

sesji sejmowej uchwały w sprawie ponownego unormowania gospodarki drewnem. W związku z tym opracowywany jest obecnie projekt nowej ustawy. Jej celem jest doprowadzenie eksploatacji lasów w 1963 r. do racjonalnych rozmiarów. Zakłada się, że wyrąb drewna będzie zmniejszony systematycznie począwszy od 600 tys. m³ rocznie. Tak więc w roku 1957/58 gospodarka nasza otrzymała do dyspozycji 16.200 tys. m³ drewna.

Gwarancją realizacji tych założeń są m. in. plany produkcji materiałów zastępczych, głównie prefabrykatów. Tak np. projekt zmniejszenia do 40% oparty jest o zwiększenie produkcji podkładów strunobetonowych. Nie brak zresztą i w innych ministerstwach wysiłków w kierunku zastępowania drewna innymi materiałami, jednakże te dobre chęci limitowane są ograniczonym funduszem inwestycyjnym oraz brakiem podstawowych surowców zastępczych. To zmusza do wykorzystania innych metod zaoszczędzenia drewna, dotychczas u nas spychanej na szary koniec. Właśnie dlatego projekt nowej ustawy poświęca dużo miejsca sprawie wprowadzenia norm użytkowania drewna w całej naszej gospodarce.

Zgodnie z uchwałą sejmową, Ministerstwo Leśnictwa, które opracowuje projekt nowej ustawy, zamierza wystąpić również z wnioskiem ograniczenia stosowania drewna w miarę rozwoju produkcji prefabrykatów. Tak np. już od 1959 r. zamierza się wprowadzić zakaz stawiania budynków drewnianych w budownictwie państwowym. W dalszej kolejności przewiduje się objęcie takim zakazem wykorzystywanie drewna na słupy i podkłady.

Projekt nowej ustawy regulującej zasady gospodarki drewnem ma być przedstawiony sejmowi do zatwierdzenia w czasie sesji jesiennej.

(API)

Ze strachu przed przyszłością zabili siebie i dzieci

Opinia publiczna w Anglii jest głęboko poruszona wypadkiem, jaki miał miejsce w uzdrowisku Blackpool. W ubiegłym tygodniu znaleziono trzy córki pp. Marshalla w wieku od 5 do 10 lat martwe we wspólnym łożku. Dławiły ich zostały otrute gazem światła. Podejrzewając morderstwo, policja bezskutecznie poszukiwała rodziców, którzy zniknęli w tajemniczy sposób. W ubiegłą sobotę do piero wydobyto ich ciała związane razem z morza w pobliżu Blackpool. W liście połączonym do swej matki, pani Marshall, napisała: „W obliczu przyszłości okropnych rzeczy, jakie dzieją się na świecie, w obliczu przysięgi o nowej wojny, która wyniszczy ogromne masy ludzi, a zwłaszcza dzieci — postanowiliśmy oszczędzić naszym dzieciom takiego losu”. (PAP)

Telefony w samochodach

W Ameryce zorganizowano automatyzowaną obustronną łączność radiotelefoniczną pomiędzy ruchomymi pojazdami i stałymi aparatami abonenckimi.

Dla zapewnienia stałej łączności między centralą telefoniczną a centralą radiową uruchomiono dwie linie telefoniczne i radiowe. Za pomocą tarczy aparatu telefonicznego można np. wezwać lekarza, jadącego samochodem do pacjenta, będącego w ruchu pogotowia telefonów miejskich, stację obsługi samochodowej, obsługę radia czy telewizji. Przy pomocy tarczy aparatu telefonicznego samochód może porozumieć się z innym samochodem. Statki śródlądowe są również związane w orbitę centrali radiofonicznych.

(API)

Powstaje przemysł „ziem rzadkich”

Przed kilkoma laty Instytut Syntezy Chemicznej w Tarnowie rozpoczął badania nad możliwościami uruchomienia w kraju produkcji tlenku ceru. Za preparat ten płacono za granicą wielkie sumy, oczywiście, w dewizach, tymczasem w kraju przemysł optyczny zaczął coraz więcej ceru, służącego do polerowania szkieł optycznych. Cer jest to pierwiastek, zaliczający się do tzw. „ziem rzadkich”, czyli grupy pierwiastków, objętych tą wspólną nazwą, a należących do liczb atomowych od 57 do 71 oraz 89 i 90. Cer jest to drugie w kolejności pierwiastkiem, po lantanie, a przed praeodymem. Nazwa „ziemie rzadkie” nie jest podobno właściwie użyta, gdyż — jak twierdzą naukowcy — niektóre pierwiastki tego rodzaju występują w przyrodzie znacznie częściej od innych, a nazwę „rzadkie” dano im jedynie z powodu trudności ich uzyskiwania, jako pierwiastków czystych. „Ziemie rzadkie” łączą się z różnymi innymi pierwiastkami, absorbują gazy i parę wodną, tworząc np. tlenki. Nie można ich otrzymać w postaci metalicznej przez stosowanie ogólnie znanych metod — np. stapianie z koksem. Pozytywne wyniki osiągnięto dopiero przez zastosowanie elektrolizy.

„Ziemie rzadkie” znajdują liczne zastosowanie w przemyśle. Jak wspomnieliśmy, cer służy do polerowania szkieł optycznych, do wy-

tworzenia szkła ochronnego przeciw promieniowaniu reaktorów atomowych, przy materiałach absorbujących promienie ultrafioletowe, do wyrobu tygli ceramicznych, odpornych na działanie temperatury do 2.000 st. C. itd.

Małe ilości „ziem rzadkich”, dodane do stali, czynią ją bardziej spójną, odporną na utlenianie i korozję. Dzięki „ziemiom rzadkim” przemysł otrzymuje najlepsze lekkie tworzywa ze stopów magnezowo-cyrkonowych, do których dodaje się „ziemie”. Mają one zastosowanie przy dziesiątkach procesów produkcyjnych, wykorzystując je więc różne dziedziny przemysłu w coraz większej ilości.

Naukowcy z instytutu tarnowskiego opracowali już technologię wyodrębniania „ziem rzadkich” przy równoczesnej produkcji nawozów fosforowych. W kraju posiadamy surowce do produkcji „ziem rzadkich”. Obecnie pracują nad nimi jeszcze geolodzy, lecz zanim je zbadają, a chemicy opracują metody ich przerobu — przez kilka lat trzeba będzie wykorzystywać surowce już znane, używane do przemysłu nawozów fosforowych.

W perspektywie mamy jednak możliwości uruchomienia w Polsce poważnego przemysłu „ziem rzadkich”, który posłuży z kolei do rozwoju przemysłu metalurgicznego, ceramicznego, optycznego, farmaceutycznego, tekstylnego. m. W. K.



Trzeba iść tym śladem

Elementy ładu

Już pierwsza Rada Robotnicza (tymczasowa) Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu stwierdziła, że niedomagania Warsztatów wynikają głównie z braku dobrej organizacji pracy.

Wprawdzie tuż po wojnie istniało w ZNTK biuro usprawnień, którego zadaniem było m. in. opracowywanie zasad prawidłowej organizacji pracy, ale efekty jego działania nie były duże, gdyż jeszcze w latach czterdziestych... zanikło. Zresztą sprawy organizacji pracy były tylko jednym z wielu zadań tego biura.

Rada Robotnicza ZNTK w brana w kwietniu postawiła reformę organizacji pracy wśród najważniejszych problemów, wymagających pilnego rozwiązania.

W tym celu powołano Dział Usprawnień i Organi-

zacji o niewielkim wprawdzie (8 osób) lecz doborowym składzie i zlecono mu opracowywanie konkretnych problemów z dziedziny organizacji pracy, które po zatwierdzeniu przez Radę Robotniczą lub dyrekcję wprowadzane są w życie. Dział istnieje od dwóch miesięcy i jego zadanie można streścić następująco: wprowadzanie zasad naukowej organizacji pracy albo też — wprowadzanie ładu do Warsztatów.

Zajął się więc np. wydziałem parowozowym, by znaleźć środki na poprawę sytuacji produkcyjnej. Są tam wprawdzie trudności obiektywne jak kooperacja i zaopatrzenie materiałowe, na które zakłady nie mają wpływu, lecz chodzi o wyeliminowanie tych przyczyn nierytmiczności, które są zależne od załogi.

Temu właśnie celowi mają służyć ściśle terminarże napraw, w których powiedziane jest w jakiej kolejności i w jakim czasie mają być naprawiane poszczególne części parowozów. Terminarże dochodzą w tej chwili do majstrów, ale postanowiono doprowadzić je jeszcze niżej tzn. do każdego stanowiska pracy. W harmonogramach koordynuje się także współpracę z innymi oddziałami, co jest również nowością.

Załoga wydziału parowozowego przyjęła harmonogramy początkowo nieco nieufnie. Najpierw zrozumieli ich celowość w oddziałach pomocniczych, a następnie dopiero w zasadniczym — montażowym. Nowa metoda pracy zaczęła już dawać duże efekty — gdy... znowu zabrakło rur parowozowych i terminy nie mogły być dotrzymane. Jest bowiem jasne, że najlepsze nawet założenia organizacyjne wewnątrz zakładu wezmą w łeb, jeśli „nawalać” będą dostawy.

Dział Usprawnień i Organizacji opracowuje teraz reorganizację gospodarki narzędziowej, która dotąd miała zbyt małą rangę w sprawach zakładowych. Nie ma w ZNTK komórki, która by w sposób racjonalny zamawiała narzędzia, ustalała sposoby ich naprawy itd. itp., w ogóle zaś narzędziownia jest za mała, gdyż nie rosła proporcjonalnie do całych Zakładów. Znalezione już jednak na te cele kredyty i narzędziownia zostanie rozbudowana.

Dział Usprawnień miał sporo roboty z przygotowaniem regulaminów pracy, które już zaczęły na przyjęcie i wprowadzenie. Ze spraw, którymi dział zajmuje się obecnie, wymienić by jeszcze należało opracowywanie nowego schematu organizacyjnego zakładów. Jego celem jest uelastycznienie i usamodzielnienie wydziałów. Chodzi o to, by komórki dyrekcyjne zajmowały się jedynie problemami węzłowymi, a wszystkie drobniejsze sprawy były załatwiane od ręki w wydziałach.

Wreszcie Dział Usprawnień zamierza się zabrać poważnie do produkcji części zamiennych. Przed wojną 70 proc.

części przychodziło z przemysłu. Teraz odwrotnie. ZNTK robią dla siebie wszystkie części, a nawet dostarczają do innych parowozowni, a więc z zakładu czysto remontowego przekształciły się w produkcyjny, do czego struktura ZNTK nie jest przystosowana. Trzeba zorganizować seryjną produkcję części, z wyprzedzeniem, na mały gazyn, a nie dla zaspokojenia doraźnych potrzeb, jak się to teraz dzieje. Ale to znowu wymaga wyprzedzenia materiałowego, z czym jest stały kłopot. Ale jedynie taka organizacja produkcji gwarantuje zmniejszenie kosztów i utrzymanie rytmiczności produkcji.

Z prac, które zostały już przez Dział Usprawnień dokonane, trzeba jeszcze wspomnieć o utworzeniu samodzielnej komórki ekspedycji wewnętrznej i zewnętrznej, która dotąd pracowała raczej chaotycznie.

W sumie widać, że Dział Usprawnień i Organizacji rzeczywiście wprowadza do ZNTK elementy ładu, którego tak bardzo potrzeba wielu zakładom. Warto, by inne zakłady poszły w ślady ZNTK, podpatrywały wyniki pracy utworzonego tam działu i starały się przejmować jego osiągnięcia, przystosowując je do swoich warunków.

M. S.

W związku z rocznicą walk polskich żołnierzy pod Narwikiem

Na zdjęciu: były dowódca II Batalionu Samodzielnej Brygady Strzelców Podhalańskich płk. Dec opowiada żeglarzom z jachtów „Zew Morza” i „Mariusz Zaruski” o walkach polskich żołnierzy pod Narwikiem.

CAF — fot. Wiesiołek

Pierwszy Międzynarodowy Kongres Nauk Neurologicznych

Jak nam donosi kierownictwo Kliniki Neurologicznej — w dniach od 21 do 29. 7. 57 r. odbył się w Brukseli Pierwszy Międzynarodowy Kongres Nauk Neurologicznych. W kongresie wzięły udział liczne delegacje polskie. Z Poznania obecni byli: prof. dr. A. Dowżenko, prof. Powiertowski, dr M. Znamierowska i dr M. W. n der, (adiunkci Kliniki Neurologicznej) dr Rostek — asystent Kliniki Neurologicznej. Prof. Dowżenko i dr W. n der przedstawili na kongresie referaty na tematy neurologiczne, a dr Znamierowska demonstrowała film naukowy ilustrujący nieopisaną dotąd chorobę układu pozapiramidowego.

Francuzi nie czuli się dobrze w „Murowańcu”

W Tatrach przebywa obecnie wielu turystów zagranicznych. Najwięcej obcokrajowców widać codziennie nad Morskim Okłem. W ostatnich dniach wspaniale to jezioro podziwiali m. in.: Bułgarzy, Duńczycy, Francuzi, Jugosłowianie, Niemcy oraz 40-osobowa grupa nauczycieli ze Związku Radzieckiego. Dużym powodzeniem wśród turystów zagranicznych cieszą się również wycieczki na Rysy. Coraz częściej nazywają je obcokrajowcy „szczytem międzynarodowej przyjaźni”.

Dużo jednak do zyczenia pozostawia strona organizacyjna ruchu turystycznego w naszym kraju. Ja skrawym tego dowodem jest ułożenie ostatnio kilkunastuosobowej wycieczki francuskiej w „Murowańcu”. Nieprzygotowani zupełnie do wycieczek górskich goście francuscy poranili nogi i zniszczyli wytworne obuwie. Wiele ucierpiały również ich walizy, które za słoną opłatą przywiezła określną drogą góralska furmanka.

Zawód sprawiło również gościom węgierskim skierowanie ich do schroniska na Kalatówkach, zamiast do hotelu równorzędnego hotelowi nad Bałatonem, w którym zamieszkali turyści polscy (PAP)



Jugosłowiańska sztuka współczesna

Vojin Bakić — Postać leżąca — 1954 (brąz).

Fot.: L. Perz i F. Maćkowiak

Pokazane na wystawie w poznańskim Muzeum Narodowym prace plastyków jugosłowiańskich, prezentują większość współczesnych kierunków i szkół artystycznych tego kraju. Różnią się one między sobą bardzo poważnie programowo i warsztatowo. Nowoczesna forma ekspresyjna w ujęciu, syntetyczna w środkach wyrazu, mimo widocznych wpływów sztuki zachodnioeuropejskiej — bardzo indywidualna w swoisty sposób nawiązuje do tradycji narodowego bogatego dorobku artystycznego Jugosłowian.

Sztuka jugosłowiańska jest prawie że nieznana poznańskim miłośnikom sztuk plastycznych. Należy więc skorzystać z okazji i obejrzeć wystawę, która jest naprawdę interesująca. MIR

Szyb o największej wydajności w kraju

Jasielskie kopalnictwo naftowe przystąpiło ostatnio do próbnej eksploatacji nowego szybu naftowego, którego dzienna wydajność należy do największych w kraju, gdyż wynosi średnio ponad 7.000 kg ropy na dobę. Głębokość nowowywierzonego otworu sięga — podobnie, jak głębokość innych szybów naftowych tego pola, zaledwie ok. 600 m. (PAP)

Ingrid i Jenny Bergman



Ingrid Bergman spędza wakacje na Capri ze swoją 18-letnią córką Jenny-Ann, z którą spotkała się po 6 latach. Fot. — CAF

NA ZAKRĘCIE

16 000 warsztatów
rzemieślniczych
w Wielkopolsce

(Inf. wł.)

Z końcem czerwca br. istniało w Poznaniu i województwie 15.804 warsztatów rzemieślniczych, a więc o 2.702 więcej niż na początku roku. W okresie tym powstało więc blisko 1.700 nowych warsztatów w Poznaniu i 1.012 na wsi — przy czym największy przyrost miał miejsce w branży metalowej (117 zakładów), budowlanej (530) i skórzanej.

Mimo pewnej poprawy, rzemiosło napotyka w dalszym ciągu na trudności lokalowe i nadal jeszcze otrzymuje zbyt mało surowców — zwłaszcza spożywczych, materiałów budowlanych i tekstylii.

Konkurencję rzemiosła dają się odczuwać zwłaszcza w piekarnictwie i masarstwie, gdyż np. piekarnie, podległe ZSS i WZGS, nie wykonywały w pierwszym półroczu planu wypieku. (1)

Leopold STECKI

Z teki reportera

KONKLUZJA

Historia z Chłudowa*), mi-mo że jest może przykładem nietypowym, warta jest zastanowienia, mówi bowiem o najbardziej aktualnych obecnie sprawach wsi.

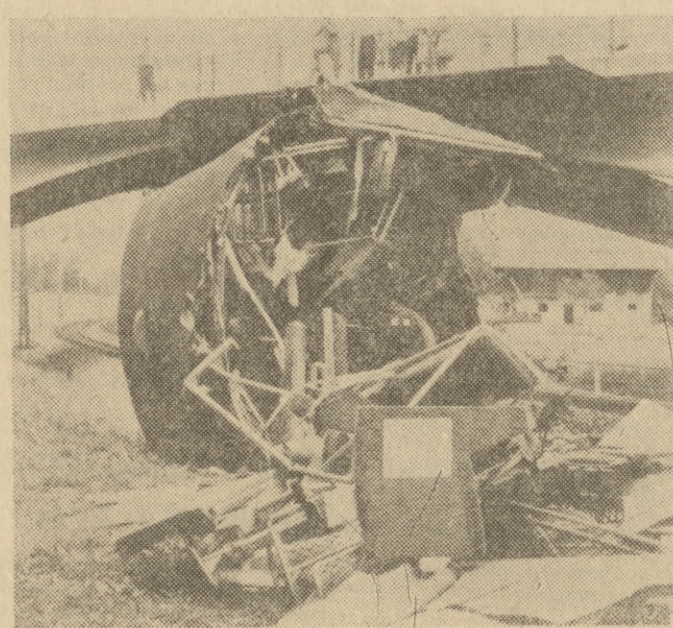
Gromadzkie rady narodowe są młodymi instytucjami. Z tym łączy się brak właściwych kwalifikacji obsady personalnej, brak większego doświadczenia bardzo potrzebnego w tej pracy. Zrozumiałe więc jest, że oddanie wszystkich kompetencji w ręce najniższej komórki aparatu państwowego, nie jest możliwe. I dlatego ważniejsze sprawy powinny przechodzić przez prezydium powiatowych rad, a nawet wojewódzkiej. Niemniej wydaje się konieczne, by wyższe instancje, zastępujące GRN w podejmowaniu decyzji konfrontowały swoje stanowisko z opinią rad gromadzkich i kiedy ona jest słuszna — liczyły się z nią.

To jest warunek sine qua non rozwoju i postępu w pracy gromadzkich rad narodowych, jeśli mają one istnieć i przejmować stopniowo kompetencje wyższej instancji. Te renowe kontakty uczą obydwie strony, przyczyniają się do łączenia teorii z praktyką i znalezienia najsłuszniejszych rozwiązań. Niestety, w wypadku Chłudowa tak się dotychczas nie stało.

Po długich, kilkuletnich debatach, na sesji Gromadzkiej Rady Narodowej postanowiono odebrać gospodarstwo dotychczasowemu użytkownikowi Nogajowi, który przez 10 lat złośliwie uchylał się od wykonania obowiązków obywatelskich i przekazał je komuś innemu. Uchwałę przekazano do wyższej instancji, z prośbą o pomoc w jej egzekwowaniu.

Była to sprawa wyjątkowa, tym bardziej, że podjęcia takiej decyzji domagała się większość mieszkańców. Nie wolno jej było lekceważyć. W Powiatowym Zarządzie Rolnictwa obiecano sprawę załatwić. Określono nawet termin i... na

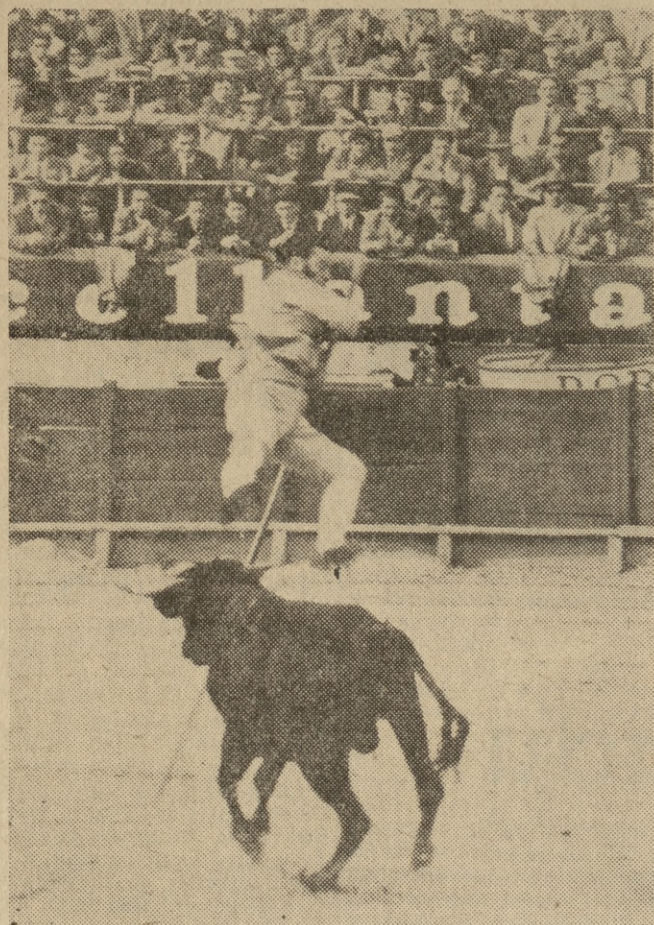
*) Por. „Głos Włp.” z dnia wtorkowego — str. 4.



Na stacji Lachen w Szwajcarii nastąpiło zderzenie pociągu osobowego z pociągiem pociągami Chur—Bazylea—Paryż. 36 osób w obu pociągach odniosło rany, w tym 5 osób — ciężkie. Ostatni wagon pociągu pociągami w wyniku zderzenia został prawie całkowicie zniszczony (na zdjęciu).

Fot. — CAF

Jerzy KNAPIK



Matadorzy z Bogoty wprowadzili innowację do swych popisów na arenie — skok o tyczce poprzez rogi byka. Jak widać Kolumbijczycy są bardziej żądni sensacji, niż Hiszpanie...

Fot. — CAF

Woda czy węgiel?

Zamierzając wprowadzić w życie plany elektryfikacji naszego kraju, musimy poważnie zastanowić się nad zagadnieniem kierunku tej elektryfikacji. Wiadomo, że elektrownie wodne produkują energię elektryczną znacznie taniej niż elektrownie ciepłe, pożerające dużo węgla. Wiadomo także, że budowa elektrowni wodnej trwa znacznie dłużej niż elektrowni ciepłej i jest znacznie droższa, co przy braku środków inwestycyjnych w naszym kraju ma ogromne znaczenie dla gospodarki narodowej.

Zalóżmy, że budujemy dwie elektrownie o mocy użytkowej 270 MW — jedna wodna (na Wiśle), a druga ciepła, używająca węgla kamiennego. Koszt budowy elektrowni wodnej o tej mocy wyniesie 2.360 milionów złotych, zaś elektrowni ciepłej tylko 1.200 milionów złotych.

Gdy jednak przeanalizujemy koszty własne produkcji energii elektrycznej w obu typach elektrowni zmieniamy zdanie. W elektrowni wodnej koszt wyprodukowania 1 kWh wynosi (bez oprocentowania) 7,98 groszy, a bez amortyzacji zaledwie 1,23 grosze.

Natomiast w elektrowniach ciepłych o tej mocy koszty własne 1 kWh (bez oprocentowania) przy cenie miały 500 zł za tonę i jednostkowym zużyciu 0,56 kg/kWh, wynoszą (bez oprocentowania) 36,89 gr/kWh, a bez amortyzacji 32,39 gr/kWh. Dokładne wyliczenie wykazuje, że oszczędności na spalaniu węgla minus amortyzacja, wynosi rocznie ok. 320 milionów zł. Po uwzględnieniu różnych korzyści, jakie daje budowa zapór wodnych i odjęciu ogólnej sumy tych korzyści od kosztów budowy elektrowni wodnej, dochodzimy do wniosku, że różnica nakładów inwestycyjnych na niekorzyść elektrowni wodnej może być wyrównana już po 3 latach.

Na korzyść budowy elektrowni wodnych przemawia fakt, że czas użytkowania tych elektrowni jest znacznie dłuższy niż elektrowni ciepłych. Z drugiej jednak strony budowa elektrowni wodnych trwa znacznie dłużej i powoduje zamrażanie poważnych środków. Ale... przecież na to, by zwiększyć zużycie węgla, nie zmniejszając eksportu, trzeba wybudować nową kopalnię. A budowa takiej kopalni trwa zawsze kilka lat (przy dużych kopalniach głębinowych nawet do 12 lat).

Zalóżmy, że poświęcimy takie same środki inwestycyjne — po 2.360 milionów złotych na budowę elektrowni wodnej i ciepłej (po odliczeniu dodatkowych korzyści, jakie daje budowa elektrowni wodnych, suma ta zmniejsza się do 2.230 milionów złotych).

Po wybudowaniu elektrowni wodnej uzyskamy moc 270 MW, zaś ukończona elektrownia ciepła da nam 555 MW, a po odliczeniu potrzeb własnych 510 MW. Część tej mocy daje się uzyskać o 2 lata wcześniej, niż przy budowie elektrowni wodnej, całość zaś — w czasie zakończenia budowy elektrowni wodnej.

Elektrownia ciepła mogłaby dać nam w tym wypadku 3.060 milionów kWh, a tyle samo kosztująca elektrownia wodna 1.100 milionów kWh.

Czyli że elektrownia ciepła dałaby nam o 1.960 milionów kWh więcej. Te nadwyżki można by przeznaczyć na dostawę prądu dla okręgów zasilanych przez najbardziej przestarzałe i nieekonomiczne elektrownie ciepłe, które uległyby likwidacji. Dałoby to duże oszczędności sięgające 540—600 tys. ton węgla rocznie.

Wniosek, że należałoby budować wszędzie elektrownie wodne, nie byłby słuszny, gdyż nie wszędzie są po temu warunki. Właśnie tak się zaczęło złożyć, że dobre warunki do budowy elektrowni wodnych mają okręgi, gdzie nie ma węgla kamiennego — w dole Wisły. Jednocześnie okręgi te są deficytowe pod względem energii elektrycznej.

Na Śląsku — odwrotnie, nie ma warunków do budowy elektrowni wodnych, a węgiel jest pod bokiem. Przeprowadzone ostatnio badania efektywności wykazały, że bardzo opłacalną byłaby budowa dużej elektrowni ciepłej na bazie węgla brunatnego w rejonie Zgorzelca.

B. Ż.

Sprawy prawno - sądowe

Zwolnienie od kosztów sądowych

Wytaczając sprawę cywilną, należy uiścić przypadające koszty sądowe, a w szczególności opłaty na rzecz Skarbu Państwa, wśród których najważniejszą i największą pozycję stanowi tzw. wpis (stosunkowo — w zależności od wartości przedmiotu sprawy, albo stały — w zależności od charakteru sprawy).

Prawo przewiduje, że osoba, która wykaże (na podstawie odpowiedniego zaświadczenia Prezydium Właściwej Rady Narodowej), iż nie jest w stanie ponieść kosztów procesu „bez uszczerbku utrzymywania koniecznego dla siebie i rodziny”, może domagać się zwolnienia od kosztów sądowych. Odpowiedni wniosek należy zgłosić w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona, albo w sądzie powiatowym według miejsca zamieszkania. We wniosku można prosić również o ustanowienie adwokata.

Otóż pewien osobnik, który niedawno wyszedł z więzienia, wystąpił do właściwego sądu wojewódzkiego z wnioskiem o zwolnienie od kosztów sądowych w sprawie rozwodowej, którą zamierzał wytoczyć. Na poparcie wniosku ów osobnik powołał się na okoliczność, iż pozostaje bez pracy, wobec czego nie może uiścić przypadających kosztów sądowych bez uszczerbku, koniecznego dla siebie utrzymywania.

Sąd Wojewódzki stwierdził, że wnioskodawca jest człowiekiem w

sile wieku i że jest fachowcem, a przeto znalezienie odpowiedniej pracy nie powinno być dla niego trudne. Wprawdzie, po wyjściu z więzienia, może on zrazu mieć pewne w tym względzie trudności, ale niezawodnie, po pewnym czasie znajdzie pracę, jeżeli będzie jej we właściwy sposób szukał.

Sąd Wojewódzki doszedł więc do przekonania, że zainteresowany osobnik jest tylko chwilowo bez pracy, a to nie wystarcza, by miał podstawę do uzyskania zwolnienia od kosztów sądowych. Sąd Najwyższy podzielił ten pogląd.

W jednym tylko wypadku — jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy — nawet chwilowe trudności materialne, wynikające z braku pracy, a zatem nieposiadanie środków, potrzebnych do pokrycia kosztów procesu sądowego, mogą być wystarczającą podstawą domagania się zwolnienia od tych kosztów. Wypadek taki zachodzi wtedy — gdy grozi przedawnienie roszczenia, tj. gdy niebawem upłynąłby okres czasu, w którym wierzyciel może skutecznie dochodzić swej należności bez obawy spotkania się ze strony dłużnika z zarzutem, że nastąpiło przedawnienie.

W. M.

Pracownicy poszukiwani

Robotników do załadunku złomu, brygadziściów szoferów na ciągniki posiadających prawo jazdy II kategorii, ślusarzy-tokarzy do prac warsztatowych zatrudni natychmiast Rejonowa Zbiornica Złomu Poznań, siedziba w Swarzędzu, ul. Rabowicka. Warunki pracy i płacy wg zbiorowego układu pracy do omówienia na miejscu. K4795

Inżyniera - metalowca z praktyką minimum 7 lat na stanowisku głównego inżyniera zatrudni P. O. M. 2 Wronki, Lipowa 5. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 34642p

Pracowników do za- i wyładunku oraz woźnego poszukuje Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczo, Hurtownia Poznań, pl. Wolności 4, pokój 20, II ptr. K4846

Trenera względnie instruktora (I klasy) piłki nożnej natychmiast zatrudni Bolesławiecki Klub Sportowy w Bolesławcu D/ŚL. Drużyna gra w klasie „A”. Gwarantujemy natychmiastowe zakwaterowanie w hotelu zakładowym, po pewnym czasie mieszkanie rodzinne. Praca w przemyśle prócz trenowania zapewniona. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem „Bolesławiecki Klub Sportowy” Bolesławiec, ul. Kaszubska 1. K4858

2 pracowników do prac magazynowych potrzebujemy. Wynagrodzenie miesięczne ca 1200 zł. Zgłoszenia: Spółdzielnia „Aromat” Poznań, ul. Masztalarska 7. K4847

Trzech piekarzy oraz dwie bufetowe do Gospody nr 1 z dniem 15 sierpnia br. zatrudni natychmiast Gminna Spółdzielnia w Swarzędzu. Warunki pracy do omówienia w biurze zarządu GS. K4849

Samodzielnym malarzy meblowych zatrudnia zaraz Poznańskie Zakłady Drzewne Przemysłu Terenowego w Poznaniu, ul. Gąsiorowskiego 3. Zarobek miesięczny do 2000 zł. K4850

Księgowego ze znajomością księgowości budżetowej przyjmie: Tech. Kolej. Poznań, Fredry 13. 23387g

Cieśli kwalifikowanych oraz robotników budowlanych poszukuje pilnie Spółdzielnia Budowlano - Mieszkaniowa „Zjednoczenie” w Poznaniu, ul. Leszczyńska 37. 23435g

Trzech tokarzy przyjmujemy zaraz. Zakład Produkcji Części Zapasowych w Poznaniu, ul. Chudoby 20. 23459g

Rewidentów rachunkowości rolnej przyjmujemy od 1 września br. Wymagane wyższe względnie średnie wykształcenie, uprawnienia rewidenta, względnie praktyka w księgowości. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Wojewódzki Związek Rolnych Spółdzielni Produkcyjnych w Poznaniu, ul. Towarowa 53, pokój 59. 23493g

Inżynierów mechaników, specjalistów w obróbkę skrawaniem oraz obróbkę plastyczną, z długoletnią praktyką przyjmą Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszy, plac Piastowski 3. Warunki pracy oraz mieszkaniowe do omówienia. Zgłoszenia należy kierować pod wyżej podany adres. 23512g

Praca
Osoby do opieki nad chorym na kilka godzin przed południem poszukuje. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23678g.

Przyjmę masowe życie w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 23640g.

Szwajcar przyjmie pracę w małej obrze. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23112g.

Kierowca na taksówkę po trzeby. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 nr 23311g.

Syna 15 lat oddam w naukę na radiomechanika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 23367g.

Przyjmę uczennicę w czapnicztwie w wieku ponad 16 lat, ze znajomością szycia na maszynie. Krojeć go (czynie) na pracę po południową. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 23333g.

prof. dr Zygmunt Moczarski
Msze św. za duszę Zmarłego odprawione będą dnia 17 bm. w kościele św. Wojciecha o godz. 7 i 9 oraz w kościele OO. Dominikanów o godz. 9.30 wraz z uroczystościami żałobnymi.
Pogrzeb odbędzie się w Warszawie na cmentarzu na Powązkach, o czym donosi strapiiona rodzina
Poznań, Warszawa, Nigeria. 23712g

W dniu 14 sierpnia 1957 zmarł śp.
Zygmunt Moczarski
dr medycyny, dr nauk rolniczych, prof. zwyczajny w stanie spoczynku Katedry Ogólnej Hodowli Zwierząt B. Wydziału Rolniczo - Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego, prof. B. Wyższej Szkoły Rolniczej w Warszawie w latach 1911-1918, Dziekan Wydziału Rolniczo - Leśnego UP w roku 1929/30, Prodziekan tegoż Wydziału w roku 1930/31, delegat do Senatu Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919/20 i 1920/21, członek Tytułarny Polskiej Akademii Nauk, członek korespondent B. Polskiej Akademii Umiejętności, członek honorowy Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, członek Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk — odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.
Uroczystości żałobne odbędą się po mszy, która odprawiona zostanie w sobotę, dnia 17 bm. o godzinie 9.30 w kościele OO. Dominikanów przy ul. Stalingradzkiej, po czym nastąpi przewiezienie zwłok do Warszawy na cmentarz na Powązkach. Data pogrzebu zostanie podana w prasie warszawskiej.
REKTOR, SENAT I RADA
WYDZIAŁU ZOOTECHNICZNEGO WYŻSZEJ SZKOŁY ROLNICZEJ
W POZNANIU K4823

OKRĘGOWY ZARZĄD KIN W POZNANIU
ogłasza przyjęcie
do Technikum Zaocznego Urzędu Kinematografii
SEMESTRY III—VIII NA KIERUNKI:
1. Kinotechniczny
2. Organizacji i planowania rozpowszechniania filmów.
Na semestr III przyjmowani są kandydaci po ukończeniu zasadniczej szkoły zawodowej. Obowiązuje egzamin wstępny z matematyki i języka polskiego.
Na semestr wyższe obowiązują egzamin z zakresu semestrów poprzednich.
Zgłoszenia przyjmuje punkt konsultacyjny Technikum Zaocznego w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 352, tel. 49-78. K4920

Wykonujemy na zlecenie:
PRZYCZEPY SAMOCHODOWE 2-10 TON (także na dłużej)
PIECE WULKANIZACYJNE Z FORMAMI
TACZKI 1-KOŁOWE BUDOWLANE
TACZKI 2-KOŁOWE (do przewożenia worków)
REMONTY MASZYN ROLNICZYCH np.:
LOKOMOBILE, MŁOCARNIE itp.
RZEMIESLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
METALOWCÓW
Szamotuly, ul. Ratuszowa 5. K4885

Dwóch szweców zatrudni OZR przy Zakładach Gazownictwa. Zgłoszenia: Poznań, ul. Grobla 15, pokój 05. K4886

Chałupników w zawodzie bielizniarskim, rymarskim i do robienia siatek na włosy przyjmie do pracy Wielobranżowa Spółdzielnia Pracy — Art. Fryzjerskich „Wenus” Poznań, 23 Lutego 51. Zgłoszenia osobiste w w/w Sp-ni od godz. 9—11. 23402g

Maszynę do mielenia mięsa wilk C lub D kupię. Zgłoszenia: Dominik Orzechowski, Poznań, Wawrzyniaka 27, m. 3. 22917g

Maszynę do szycia lub główek, dobrą kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dnia 23314g.

Planina kupię: Magazyn Fortepianów, Poznań, Czerwonej Armii 39, w podwórzu. 23328g

Kupię rymarską maszynę ewent. niekompletną i prasę szwską. Poznań, tel. 46-45. 34627p

Kupię maszynę do głęcia kolan dymnych, ewentualnie niekompletną. Cieluch, Lutogiew 12, pow. Krotoszyński Wlkp. 34628p

Skupujemy dzieła sztuki i antyczne meble, dywany, obrazy, srebra, porcelanę itp. — „Feniks”, Gorzów Wlkp., Młyńska 12a. 34635p

Sprzedż
Wapna palonego w bryłach pierwszy gatunek dostarcza wagonowo — Wapielnik „Calcium” Wojciechów Górny, Dolny Śląsk. K4869

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie, na 10-tych kółkach, nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniąt oraz lalek poleca: H. Swietlik, Poznań, Wrocławska 13. 22141g

Lisy niebieskie, bardzo jasne, z racjonalnej hodowli sprzedam. Poznań, Zakoplańska 55, tel. 837-11. 22248g

Samochód osobowy „Mercedes” po kapitalnym remoncie sprzedam Poznań, Czajka 4. 22780g

Wózki dziecięce różne modele oraz materace sprężynowe, poduszki i kozy, sprzedaję. Brzozowska, Poznań, Czerw. Armii 10. 22891g

Taksówkę „Opel Kadet” z taksometrem lub bez sprzedam. Poznań, Piaskowa 6 — warsztat, od godziny 17—19, tel. 517-06. 22927g

Sprzedam samochód „Citroën BL 11” po remoncie, na nowym ogumieniu. Poznań, Ułńska 5, od godz. 16—20. 23437g

Uwaga budujący się! — Pustaki „Alfa” i D. M. S. Kompletne stropy i więzania dachowe według wytycznych najnowszej techniki opatentowane. Garaże składane różnych wielkości oraz wszelkie prace betoniarские poleca: inż. H. Mikoliński i R. Wesolowski, Piłkowskiego 17, pta Poznań 13, tel. 52197. 23404g

Sprzedam samochód „Citroën BL 11” po remoncie, na nowym ogumieniu. Poznań, Ułńska 5, od godz. 16—20. 23437g

Wózki dziecięce głębokie, czeskie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 20b m. 21. 23335g

Motocykl „Ilo” 100 cm, na starter, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 60 m. 19. 23338g

Maszynę dziewiarską „Tri-colette” sprzedam, nauczę obsługi. Poznań, Ogrodowa 15 m. 18 (warsztat) od godz. 7—9. 23345g

Sprzedam silnik elektryczny 28 kW, 380/660 V, półhermetyczny. Piotrowski, Rawicz, Wały Marchlewskiego 25. 23334g

Wózki dziecięce głębokie, czeskie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 20b m. 21. 23335g

Motocykl „Ilo” 100 cm, na starter, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 60 m. 19. 23338g

Maszynę dziewiarską „Tri-colette” sprzedam, nauczę obsługi. Poznań, Ogrodowa 15 m. 18 (warsztat) od godz. 7—9. 23345g

Sprzedam silnik elektryczny 28 kW, 380/660 V, półhermetyczny. Piotrowski, Rawicz, Wały Marchlewskiego 25. 23334g

Wózki dziecięce głębokie, czeskie w bardzo dobrym stanie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 20b m. 21. 23335g

Motocykl „Ilo” 100 cm, na starter, w idealnym stanie sprzedam. Poznań, Szamarzewskiego 60 m. 19. 23338g

Maszynę dziewiarską „Tri-colette” sprzedam, nauczę obsługi. Poznań, Ogrodowa 15 m. 18 (warsztat) od godz. 7—9. 23345g

Sprzedam silnik elektryczny 28 kW, 380/660 V, półhermetyczny. Piotrowski, Rawicz, Wały Marchlewskiego 25. 23334g

ZARZĄD MTP
sprzeda
najwięcej dającym:
drewniane elementy
powystawowe (plan-
sze, ścianki itd.),
skrzynie, obitki, za-
luzje i płyty pilśniowe,
szkło w małych
taflach 5, 6, 8 mm.
Do obejrzenia w
godz. 8—15 po uprzed-
nim zgłoszeniu w Za-
rządzie MTP, Poznań,
ul. Głogowska 14, po-
kój 212.
Otwarcie ofert w
dniu 22 sierpnia 1957.
23537g

Roboty budowlane i remonty
wykonuje:
przedsiębiorstwo budowlane
ANTONI KONAT,
Poznań, Gwardii Lu-
dowej 28. 23480g

Przedsiębiorstwo spółdzielcze
poszukuje
GARAŻU
samodzielnego
najchętniej w śródmieściu, dla samocho-
du osobowego. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dnia K4880

Blam — strzyżone barany
sprzedam. Poznań, Mi-
kiewicza 1. 23343g

Nutrie sprzedam. Poznań,
Opalenicka 74. 23350g

Sprzedam samochód „Ha-
nomag” po remoncie, za-
pasowy silnik, Poznań, Dą-
browskiego, 60, od godz.
16—18. 23351g

Sprzedam duży piec w b.
dobrym stanie, nadający
się do jadalni lub re-
stauracji. Zgłoszenia: Po-
znań, ul. Toruńska 7 m. 2,
tel. 45-70. 23352g

Motocykl NSU 250 cm
OSL, cena 12 000 zł sprze-
dam. Adres wskazać Biu-
ro Ogłoszeń, Swierczew-
skiego 3 nr 23358g.

Pszczółki silne roje z ula-
mi, cena 600 zł, okaz-
nie sprzedam. Kujawka,
Poznań - Minikowo, Kie-
lecka 13. 23364g

Odkurzacze, wannę do pra-
nia sprzedam. Poznań,
Chociszewskiego 28 m. 30.
23353g

Lokale
Pani na stanowisku po-
szukuje pokoju zaraz. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dnia
23309g.

Technik samotny, spokoj-
ny poszukuje pokoju. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dnia
23315g.

Zamienię pokój duży z
kuchnią i spiżarnią, samo-
dzielne, na podobne lub
1/4 pokoju z kuchnią. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dnia
23324g.

Szukam małego pokoiku.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dnia
23327g.

Samotny kawaler poszu-
kuje pokoju, może być do
remontu. Oferty Biuro O-
głoszeń, Swierczewskiego
3 dnia 23332g.

Zamienię samodzielny po-
kój 15 m² w Częstochowie,
na podobny w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dnia
23337g.

Zamienię pokój z kuch-
nią, na równorzędny. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dnia
23339g.

Zamienię 2 pokoje 40 m²
z urządzeniem kuchni (gaz,
elektryczność) w śródmie-
ściu, na 2 pokoje z kuch-
nią samodzielną. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dnia 23342g.

Zamienię pokój z kuch-
nią, na równorzędny,
względnie duży pokój z
wspólną kuchnią. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3 dnia 23356g.

Wille z ogrodem w Gnie-
źnie tanio sprzedam. Gnie-
zno, Dalkoska 17 m. 9.
34639p

Sprzedam morgę lub
dwie ziemi przy Juniko-
wie, nadające się na ho-
dowlę nutrii. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23339g.

Sprzedam dom 3 pokoje
z kuchnią, domem gospo-
darczym, ogrodem, zelek-
tryfikowane, 20 min. do
stacji Mosina. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23247g.

Wille z ogrodem w Gnie-
źnie tanio sprzedam. Gnie-
zno, Dalkoska 17 m. 9.
34639p

Sprzedam morgę lub
dwie ziemi przy Juniko-
wie, nadające się na ho-
dowlę nutrii. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23339g.

Sprzedam dom 3 pokoje
z kuchnią, domem gospo-
darczym, ogrodem, zelek-
tryfikowane, 20 min. do
stacji Mosina. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23247g.

Wille z ogrodem w Gnie-
źnie tanio sprzedam. Gnie-
zno, Dalkoska 17 m. 9.
34639p

Sprzedam morgę lub
dwie ziemi przy Juniko-
wie, nadające się na ho-
dowlę nutrii. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23339g.

Sprzedam dom 3 pokoje
z kuchnią, domem gospo-
darczym, ogrodem, zelek-
tryfikowane, 20 min. do
stacji Mosina. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23247g.

Wille z ogrodem w Gnie-
źnie tanio sprzedam. Gnie-
zno, Dalkoska 17 m. 9.
34639p

Sprzedam morgę lub
dwie ziemi przy Juniko-
wie, nadające się na ho-
dowlę nutrii. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23339g.

Sprzedam dom 3 pokoje
z kuchnią, domem gospo-
darczym, ogrodem, zelek-
tryfikowane, 20 min. do
stacji Mosina. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23247g.

Wille z ogrodem w Gnie-
źnie tanio sprzedam. Gnie-
zno, Dalkoska 17 m. 9.
34639p

Sprzedam morgę lub
dwie ziemi przy Juniko-
wie, nadające się na ho-
dowlę nutrii. Adres wska-
że Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, nr 23339g.

16 sierpnia w DOMU DZIECKA
ROZPOCZĄŁ SIĘ
CENTRALNY KIERNASZ SZKOLNY
POLECAMY:
MUNDURKI SZKOLNE
PELEN ASORTYMENT OBUWIA
CZAPKI I BERETY
TORNISTRY I TECZKI
ORAZ
PRZYBORY SZKOLNE
K4916

Przetarg
na wykończenie i urządzenie wnętrza kawiarni w bloku C 1 na o-
siedlu w śródmieściu Szczecina
O GŁASZA
Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Szczecinie.
W zakres robót wchodzi:
Tynki, boazerie, ścianki deko racyjne, lustra, kinkiety, po-
sadzki, roboty malarskie i ele atryczne, urządzenie kuchni i
bufetu.
Oferty należy składać do dnia 26 sierpnia br. godz. 10.
W tym samym terminie nastąpi otwarcie ofert.
Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Planowania, Szczec-
cin, plac Dzierżyńskiego 1, pokój 360.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze
i prywatne. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta bez
podania powodu. K4866

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ODZIEŻOWO - OBUWNICZE PT
w Dobrzycy Wlkp., ul. Pleszewska 13
OGLASZA PRZETARG
dla przedsiębiorstw państwowych, spół-
dzielczych i prywatnych na wykonanie in-
stalacji centralnego ogrzewania wodno-
pompowego.

Warunkiem przyjęcia robót jest dostawa
pełnego asortymentu materiałów.
Blizszych informacji udzieli nasze Kie-
rownictwo Działu Inwestycji i Budownic-
twa.

Oferty zalokowane należy składać pod
powyższym adresem do dnia 24. 8. 57 r.

Otwarcie ofert zostanie dokonane komi-
syjnie w dniu 27. 8. 57 r. Zakłady zastrze-
gają sobie wolny wybór oferenta, bez po-
dania przyczyn. Dyrekcja. K4913

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY
METALOWO-ODLEWNICZEJ
W WAGROWCU
PRZYJMUJE DODATKOWE ZGŁOSZENIA
KANDYDATÓW DO KLAS I

w roku 1957/58 na specjalności: **Formalierz-odlewnik**, kowal. Dla uczniów zamieszkałych istnieje
możliwość uzyskania miejsca w internacie. K4767

Lekarskie
Zyłań, owrzodzenia żył-
kowe, hemoroidy — lecze-
nie bezoperacyjne. St. R.
Olszewski, lekarz med.,
Poznań, Swierczewskiego
11a, m. 6, od godz. 15—18.
21714g

Jerzy Hejduk, lekarz gine-
kolog - położnik wyko-
nuje badania cytologiczne
nadzerek. Poznań, Grun-
waldzka 22a, od godz. 14
do 16. 22078g

Dr med. M. Piechocki —
specjalista chorób skór-
nych i wenerycznych —
wznowił przyjęcia. Po-
znań, Głogowska 78, od
godz. 16—18. 23359g

Zguby
Zgubiono w Delikatesach
— plac Wolności, 12 bm.
torebkę z dokumentami,
okularami, które są mi
niezbędne. Uczciwego zna-
lając proszę o zwrot, za
wynagrodzeniem. Poznań,
27 Grudnia 5. 23582g

Unieważniam zgubioną
pieczęć „Antoni Bagiń-
ski. — Lekarz”, Zbąszyń,
Rynek 5. 23224g

Zgubiono leg. członkow-
ską nr 2972/369, Spółdz.
„Spedytor”, na nazwisko
Władysław Antkowiak —
Poznań, Galla 8. 23305g

Zgubiono leg. studencką
nr 24, wydaną przez AM,
Jan Białecki, Poznań, Dą-
browskiego 47. 23341g

Różne
Garbowanie, farbowanie i
strzyżenie skór baranych
E. Makowiecki, Poznań-
Solacz, Grudzień 66.
21429g

Poszukuję miejsca na u-
stawienie przenośnego ga-
rażu. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Swierczewskiego 3
dnia 23114g.

Okulary słoneczne dzie-
cięce 2,50 zł wysyła za
załączeniem pocztowym
— Wytwórnia Galanterii
Papierniczej, Częstocho-
wa, Mirowska 60. K4864

Matrymonialne
Kawaler lat 29, posiada-
jący kamienicę, pozna-
nia do lat 28, posiada-
jąca jakiegokolwiek przed-
siębiorstwo handlowe. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Swierczewskiego 3 dnia
34641p.

Dwóch panów samotnych
w średnim wieku, bez na-
łogów, niezależnych, za-
pozna w celu matrymo-
nialnym panie poważnie
myślące, żądające, któ-
rym zależy na szczęśli-
wym ognisku, w wieku
od 26—50, siostry lub wdo-
wa z córką mile widzia-
ne. Oferty do Biura O-
głoszeń, Swierczewskiego
3, dnia 23250g.

Kawaler, lat 39, średniego
wzrostu, przystojny, na
stanowisku, bez nałogów,
dobrego charakteru, za-
pozna w celu matrymo-
nialnym pania mającą,
samodzielną, domatorkę,
zdecydowaną, o dobrym
charakterze, nie palącą.
Fotografie mile widziane,
których zapewni zwrot
z odpowiedzi. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Swier-
czewskiego 3, dnia 23251g.

Wielkopolski
Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Tele-
fony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy);
dział informacyjny: 659-39; informacje dla czytel-
ników 657-18; dział łączności 657-18; sekretarz
redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; dru-
karnia (nocny) — 629-52.

Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Swierczewskiego
nr 3, tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie
odpowiada.

Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW
„Prasa”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19.

Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka
w Poznaniu. K-11

Dnia 15 sierpnia 1957 zmarł w Panu, po ciężkich cierpieniach, nasz naj-
droższy i najlepszy ojciec, najtrójski dziadek i pradziadek, ukochany
brat, teść, szwagier, stryj i wuj, śp.
Franciszek Finke
w 82 roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godz. 17 z domu żałoby w
Ostrowie Wlkp., ul. Kaliska 24, na nowy cmentarz w Ostrowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek 19 bm. o godz. 8
w kościele farnym w Ostrowie.
W imieniu strapionej rodziny
ks. dr Marian Finke
Ostrów Wlkp., Poznań, Łódź, Krotoszyński. 23634g

Wieniec staropolski

Barwny korowód ze zbożowym wieniec śpiewa:

„Płon niesiemy płon w gospodarza dom...”

Gospodarz dziękuje żniwiarzom za wysiłek w czasie pracy i zaprasza do zabawy. Rozpoczynają się tańce. Podłoga drży od przystupów, migają kolorowe stroje.

Równie kolorowe były trybuny i boisko „Warty” wypełnione tłumami poznaniaków, którzy przyszli popatrzeć na tradycyjne dożynki. Z zaciekawieniem przysłuchiwali się piosence i oglądali tańce w wykonaniu Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia”.

Czwartkowa impreza nie należała, niestety, do udanych. Publiczność czekała na jej rozpoczęcie 2 godziny (!) prócz tego wygórowana cena biletów nie pokrywała się z wartością programu. A szkoda! (g)

Foto (2): K. Przychodźki



Teatry

OPERETKA POZNANSKA — g. 19 „Kryśka Leśniczanka”; LALKI I AKTORA „MARCI-NIEK” — g. 11 i 16.30 „Janek Wędrowniczek”. Pozostałe teatry — nieczynne.

Kina

APOLLO — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Damski krawiec” (franc.); 16 lat; BAŁTYK — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.30 „Czarna teczka” (franc.); 16 lat; MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zwyciężyły kobiety” (radz.); 7 lat; 14, 16, 18 i 20.15 „Prawo ulicy” (franc.); 18 lat; WARTA — g. 10, 11, 12 i 13 „Kasztanka” (bajki); g. 14, 16, 18 i 21 „Raj kapitana” (ang.); 16 lat; 16, 18 i 20 „Feralna trzynastka” (dokum.); WOJSKOWE (narożnik ul. Polnej i Marceleskiej) — g. 18 i 20.30 „My dwoje” (meksyk.); 16 lat; OSIEDLE (Dębica) — g. 18 i 20 „Biuro matrymonialne” (franc.); 16 lat; DOM KULTURY (ul. Grunwaldzka) — godz. 17 „Syn hr. Monte Christo” (amerykański); 12 lat; TARGOWE (wejście z ul. Śniadeckich i Świeckiego) — g. 16, 18 i 20 „Ostatnia walka Apacza” (amerykański); 12 lat; GRUNWALD (Al. Reymonta) — g. 21 „Alarm w cyrku” (NRD); 12 lat; WYPOCZYNEK (Park Solacki) — g. 21 „Śmierć roszarystów” (hiszp.); 16 lat; SPORTOWE (boisko Warty ul. Rolna) — g. 20.45 „Czerwone laski” (duński); HUTNIK (Antoninek) — g. 17 i 19 „Skarb kapitana Martensa” (polski); 7 lat; ZNIECZ (Zabikowo) — g. 20 „Ludzie w białym” (franc.); 18 lat; WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 19.30 „Gdyby wszyscy ludzie dobrej woli” (franc.); 12 lat; FOTOPLASTIKON — godz. 9-21 „Podróż po Włoszech”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — koncert małej ork. detej p. d. Meimicka, 15.30 — aud. dla dzieci starszych, 16.05 — koncert rozrywkowy, 16.45 — reportaż, 17 — kącik spikera, 17.25 — koncert estradowy, 18.15 — obrachunki kulturalne; fel. E. Paukszy, 18.35 — muzyka i aktualności, 19 — nowości muz. rozrywkowej, 19.30 — co nowego za granicą, 19.45 — muz. taneczna, 20.23 — kronika sportowa, 20.30 — transmisja koncertu symfonicznego, 22.36 — w rytmie tanecznym, 24 — muz. taneczna.
Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

Dyżury pełnią:

SZPITAL MIEJSKI IM. RA-SZEI (chirurgia, interna i otolaryngologia), ul. Zaczysze 3 — tel. 509-89. APTEKI: Dzierżyńskiego 107, Głogowska 146, Ostroga 6, Mickiewicza 22, Armii Czerwonej 25 i Główna 53. PO-RADNIA PRZECIWKOROLOWA (Al. Marcinkowskiego 21) — czynna w dni powszednie od godz. 6-20.



Rok szkolny za pasem

Kiemasze, kiemasze...

Wczoraj otwarto kiemasze szkolne w Domu Dziecka i PDT. Ruch tutaj wzmożony. Interesują nas stoiska z artykułami szkolnymi. Zeszły, pióra, ołówki „Ida” jak świeże bułki. Zdziwił nas jednak brak oówek i nalepek, o które doremnie pytał piwowłosy chłopiec.

Tegoroczny kiemasz będzie lepiej zaopatrzony od dotychczasowych — mówi p. Małachowski, do którego zwróciliśmy się o informację. — Poza kredkami „Harcerz”, których produkcja nadal nie wystarcza, nie powinno zabraknąć żadnego artykułu.

— Jak to — wtrącamy — a oówek już dziś nie macie!

— Tak, brak ich na stoisku, ale tylko dlatego, że nawalił transport PTHW. Artykuł jest ale jeden samochód, którym dysponujemy nie zdążył na czas wczorajszego dowieźć. Od poniedziałku na stoiskach będzie pełny asortyment towaru. Od przyszłego zaś tygodnia uruchomimy trzy dodatkowe stoiska z artykułami szkolnymi oraz stoiska ruchome, na których po raz pierwszy w tym roku sprzedawane będą gotowe paczki, zawierające komplety potrzebnych przedmiotów dla poszczególnych klas od I do III.

Przy stoisku z odzieżą p. Teresa Prętką wybiera fartuszek szkolny dla córki Mirki, która z nowym rokiem szkolnym będzie uczęszczać do III klasy.

— Czy to jedyny zakup, jaki pani dziś poczyniła? — zapytu-jemy.

— Nie, chciałam kupić również większy fartuszek dla drugiej córki Ewuni, ale nie ma tego wymiaru.

— A jak z pozostałymi zakupami?

— Zasadniczo już wszystkie poczyniłam. Brak mi tylko niektórych książek do V klasy, których nie mogę dostać.

Przy stoisku z obuwiem ruch bodega największy. Mamusie „uzbrojone” w patyczki przybijają wielkość podanego obuwia. Rysiu będzie chodził do VI klasy szkoły nr 7 przy ul. Słowackiego. Właśnie przymie-

rza czarne buciki, z których jak mina wskazuje, nie bardzo jest zadowolony. Są za duże. Również i on jest przygotowany do zajęć szkolnych, brak mu jedynie niektórych książek, jak np. do fizyki i języków obcych (co na to „Dom Książki”).

Pani Barbara Standera uwiija się jak w przysłowiowym ukropie, by obsłużyć stale napływających klientów. Sama często podana miarą odmierza bucik, służąc fachową radą. Z krótkiej rozmowy dowiadujemy się, że najbardziej popularne są buty wysokie, czarne (wiadomo, dla chłopców praktyczne, bo pika...). Brak jednak półbutów na skórzanej podeszwie i to mniejszych numerów. Są na kauczukowej podeszwie ale za drogie, bo po 350 zł. Rozmowie naszej przysłuchuje się p. Bolesław Pieslak. Rozżalony informuje nas, że „obleciał” cały Poznań, doremnie szukając bucików na półtoraroczne dziecko. W prywatnych sklepach są, ale po 150 zł.

Dlaczego nie może ich produkować przemysł państwowy? — zapytuje.

Ogromny napis: „Centralny kiemasz szkolny z dala widoczny nad witynami Domu Dziecka” ściga rzeszę kupujących. Przy stoisku z artykułami papierniczymi „ogonek”. Sprzedaje tylko jedna ekspedientka, która nie może podołać. Półki straszą pustkami. Przy stoisku z odzieżą kilka osób wybiera mundurki szkolne. Dla dziewcząt jest ich pod dostatkiem, brak natomiast mundurków chłopięcych. Fartuszek dla dziewcząt są tylko w małych wymiarach, duże dopiero... się szyje. Jak nas zapewnia uprzejma sprzedawczyni nie zabraknie praktycznych szarawarów i to zarówno flanelowych, jak i trykotowych. Z obuwiem nie różowo. Brak narciarek chłopięcych, o które klienci się dopytują. Nie ma również półbutów na skórze i na gumie w numerach od 29 do 33. Bucików wysokich w numerach od 27-34 starczy zaledwie na 3 dni sprzedaży — a potem? Kiemasz stoiska spodziewa się bucików z importu, ale czy pokryją one zapotrzebowanie? Raczej nie.

Przystawia minuta przed dwu-nasta, jaka dzieli nas od dnia rozpoczęcia roku szkolnego, winna być sygnałem alarmowym dla naszego handlu, nakazującym jak najszybsze uzupełnienie braków. Nie możemy powtarzać ubiegłorocznych błędów. (za)

Sprawy Nowaków

Śniło mi się dziś w nocy, że Danka namawiała mnie do spróbowania szczeniwa w „Koziolkach”. Wbrew zasadom dałem się skusić i wypełniłem trzy kupony. Pierwszy — według popularnej zabawy dzieci, dorosłych i starców: „w którym uchu mi dzwoni?”; drugi na podstawie rzutów kostką w postępie arytmetycznym, przy trzecim kuponie wspólnie z Danką sięgnęliśmy do oryginalnego pomysłu: ja liczyłem po cichu, a ona w pewnym momencie mówiła „stop” i tę cyfrę, przy której mi przerywała liczenie, zakreśliła na kuponie.

Pomysł okazał się nie tylko oryginalny, lecz także genialny. Właśnie ten kupon miał cztery trafne zakreślenia. Wygraliśmy parę tysięcy, co niewiele mniej niż sto tysięcy gotówki! To ci była radość! Rzuciliśmy się sobie w ramiona i jedno przez drugie zaczęliśmy głośno mówić o tym, co ostatnio coraz większym cieniem padało na nasze plany i marzenia o przyszłości: o ładnym, własnym mieszkaniu.

— Co tam mieszkanie! Domek, Danusi, domek! — krzyczałem raz po raz chwytając Dankę w objęcia.

Nad mną stała mama. — Heniek, co ci jest? Wręczysz przez sen jak opętany,

Sen i jawa

miotasz się po łóżku. Ściskasz koldre, że nie mogę ci jej wyrwać... Jeszcze się chłopce przeziebiesz...

Czar szczęścia i własnego domku przysnął. Przetarłem oczy. Powiedziałem — zdaje się — coś w rodzaju:

— A ja myślałem, że to naprawdę domek...

Ale musiałem to idiotycznie wypaść, bo mama spojrzała na mnie uważnie i rzekła:

— Może masz gorączkę? Przemieszczasz się ostatnio...

— Niech się mama nie boi, nie mi nie jest. Ot, śniło się coś i tyle! — rzekłem zupełnie przytomnie.

Dwa tygodnie później spotkałem mnie w korytarzu przewodniczący Rady Zakładowej i zapytał:

— Jak tam wasze plany matrymonialne?

Odbąknąłem coś w rodzaju: „dziękuję, dobrze!”

— No bo widzicie — ciągnął dalej — mamy szansę otrzymać parę mieszkań. Na jesień będziemy rozdzielali...

Powiedziałem to Dance. Zgodziła się od razu. Jeszcze miała pretensje:

— Na co czekać?! Kochamy się przecież, rodzime chęmy założyć, rodzice się zgadzają... Czemu nie mieliśmy korzy-



»Rozkład jazdy« XIV Tour de Pologne

Oto ostateczna trasa, kilometrów, godziny startu i prawdopodobnego przybycia do mety czołwki:

I etap, 20 sierpnia, Warszawa — Toruń, 210 km przez Kazuń, Modlin, Płońsk, Drobin, Sierpc, Skępe i Lipno; 11 i 16.50;

II etap, 21 sierpnia, Toruń — Wałcz, 168 km, 12.30 i 16.50;

III etap, 22 sierpnia, Wałcz — Szczecin, 164 km, 12.30 i 16.40;

IV etap, 23 sierpnia, Szczecin — Poznań, 223 km, 10.45 i 16.55;

W dniu 24 sierpnia odpoczynek w Poznaniu;

V etap, 25 sierpnia, Poznań — Kalisz, 145 km, 13 i 16.40;

VI etap, 26 sierpnia, Kalisz — Opole, 185 km, 11.45 i 16.40;

VII etap, 27 sierpnia, Opole — Bielsko, 168 km, 12.30 i 16.55;

W dniu 28 sierpnia odpoczynek w Bielsku;

VIII etap, 29 sierpnia, Bielsko — Oświęcim, 56 km pojedynczo na czas, 8 i 9.25, Oświęcim — Tarnów, 152 km, start wspólny, 12.30 i 16.30;

IX etap, 30 sierpnia, Tarnów — Radom, 196 km, 11.30 i 16.40;

X etap, 31 sierpnia, Radom — Lublin, 109 km, 13.45 i 16.30;

XI etap, 1 września, Lublin — Warszawa, 159 km, 12 i 16.

Łączna długość trasy 11 etapów — 1.935 km.

W Warszawie są już pierwsi kolarze zagraniczni: dwaj austriacy: Tatarski i Vindisch. Obaj oni przejechali z Moskwy, gdzie brali udział w konkurencjach kolarskich III MISM. Z gośćmi tymi organizatorzy mają jednak pewien kłopot, gdyż Vindisch przewidziany był przez federację austriacką na rezerwowego. W sprawie tej PKOl. porozumie się z austriackimi władzami kolarskimi.

Przejazdy ekip zagranicznych (poza Belgią) spodziewane są w sobotę.

Przysłanie bardzo silnej ekipy na XIV Tour de Pologne zapowiadają Belgowie. Organizatorzy wysługu porozumiewali się ostatnio z federacją belgijską w sprawie imiennego zgłoszenia. Belgowie odpowiedzieli, że chcą przysłać do Polski — zgodnie z zapowiedzią — najsilniejszy zespół amatorski. W tym celu urządzono nawet specjalną eliminację. Skład Belgów zostanie jednak ustalony najprawdopodobniej dopiero po

amatorskim wyścigu szosowym na mistrzostwach świata. Wyścig ten odbędzie się w dniu dzisiejszym, nie jest więc wykluczone, że w poniedziałek powitamy wraz z powracającymi naszymi kolarzami zawodników Belgii.

Start honorowy XIV Tour de Pologne nastąpi we wtorek o godz. 10.30 na Placu Zwycięstwa. Na 10 min. przed startem przedstawiciel PKOl. pożegna kolarzy, a następnie złożony zostanie wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. Start ostry do Torunia (210 km) nastąpi o godz. 11 na szosie w pobliżu Parku Kultury na Bielanach.

Decydują się losy mistrza ligi wojewódzkiej

Gorąco było w czwartek na boiskach piłkarskich Wielkopolski. W sześciu meczach padło 25 bramek. Nie wiedzie się najlepiej Olimpij, która wykazuje pewien spadek formy. W ostatnich kolejnych meczach straciła pięć punktów. Niemniej pozostaje ona wraz z poznanską Polonią i Lubońskim Klubem Sportowym najpoważniejszymi kandydatami do mistrzowskiego tytułu.

Olimpia uległa Lubońskiemu KS 1:3, Polonia (Pz.) podzieliła się punktami ze swoją imienniczką z Leszna, kończąc mecz wynikiem 2:2. Lech Ib pokonał Ostrowię 2:1. Chodzieńska Polonia nadal kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Po konale ona Kolejarza z Kępna 3:1. Dwa mecze pozostałe zakończyły się identycznym wynikiem 4:0. Prośna zwyciężyła w tym stosunku Dyskobolę, a Stella szamotulska Spartę. (x)

„Koziolki” w Kościanie!

Losowanie 14 Poznańskich Gry Liczbowej „Koziolki” odbędzie się w niedzielę, 18 bm. o godz. 18.45 na stadionie w Kościanie.



Ostatnie sekundy przed startem honorowym wyścigu Poznań — Kolo. Kolarze przygotowują się do przejazdu przez ulice Poznania, by po starcie ostrym rozpocząć zaciętą walkę na trasie wyścigu.

Foto: K. Przychodźki

Przed meczem Warta - Bzura wyścigi kolarskie

„Zieloni” zaprezentują się poznańskimi publiczności w meczu z chodakowską Bzurą.

Mecz rozpocznie się o godz. 18. Niezależnie od biletów, organizatorzy sprzedawcą będą kupony, uprawniające do udziału w losowaniu nagród m. in. aparatu radiowego, fotograficznego, koszu, biletów wolnego wstępu na mecze Warty itd.

Zawody zostaną poprzedzone wyścigami kolarskimi na torze. Kolarze licencjonowani startować będą na dystansie 32 km. Ponadto odbędzie się wyścig na 12 km dla „kartowiczów” i wyścig australijski. Początek zawodów o godz. 16. (p)

PUC Paryż - AZS w koszykówce

W niedzielę i poniedziałek gościć będzie w Poznaniu powracający z III MISM w Moskwie zespół koszykarek PUC - Paryż (mistrz Francji), który rozegra dwa spotkania na naszym terenie. Pierwszym przeciwnikiem Francuzek będzie AZS Poznań, z którym spotkają się w niedzielę o godz. 18 na stadionie przy al. Puskiego, a w poniedziałek również o godz. 18 na tym samym stadionie paryżanki rozegrają drugi mecz z przebywającym na obozie w Sierakowie zespołem wrocławskiego AZS. (Of)